

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.

Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.

Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. **25 gr.**

Wszystkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.

Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.

Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.

Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

## Oryginalny projekt walki z bezrobociem

Kraków, 18czerwca.

Zarzucają rządowi, że nie posiada skrytała zwanego programu polityki gospodarczej z punktu widzenia przeciwdziałania kryzysowi i że środki, jakie zamierza w tym zakresie stosować, są niewystarczające i tylko iluzoryczne. Powstaje jednak pytanie, czy stronnictwa opozycyjne, przygotowujące się właśnie obecnie do wspólnego, energiczniejszego, niż dotychczas wystąpienia przeciwko samowoli rządu, eliminującego wbrew konstytucji Sejm od udziału w kierowaniu losami państwa, posiadają poza tym negatywnym programem walki z rządem obecnym, także jakiś program pozytywny, którymby się mogły wylegitymować przed społeczeństwem, jako ewentualni następcy obecnego rządu? Nie wystarczy do tego sam program obrony praworządności i konstytucji, bo z niezbyt dawnej własnej przeszłości wiemy, że i rządy stojące wiernie na gruncie parlamentaryzmu mogą rządzić źle i że szkoda dla społeczeństwa. Musi to być za tym program konkretny a nie ograniczający się do ogólników, przyczem w pierwszym rzędzie musiałby program ten wypowiedzieć się w kwestji najbliższej i najdotkliwiej obchodzącej zwykłego obywatela, tj. w kwestji gospodarczej.

Mimo bliskiego już terminu wielkiego kongresu stronnictw opozycyjnych w Krakowie, nie wiemy jednak nic o takim programie gospodarczym opozycji. Wątpliwym zresztą wydaje się, czy uzgodnienie takiego programu przez stronnictwa centrolewu jest możliwe ze względu na silne różnice, istniejące pod tym względem między PPS, Piastem a Chadecją, różnice właśnie najjaskrawsze w kwestji, ile poszczególne warstwy ludności, reprezentowane przez te stronnictwa, mają dać Państwu i ile mogą od Państwa dla siebie żądać.

Jednym z głównych problemów walki z kryzysem jest zagadnienie opanowania bezrobocia. Zagadnieniem tem zajmuje się w jednym z ostatnich numerów „Robotnika“ p. Dr. Daniel Gross, a wyrażony w tym artykule pogląd na tę kwestję interesującym jest właśnie z tego powodu, że przypuszczalnie stronnictwu PPS przypadnie w udziale opracowanie programu opozycji w tej kwestji gospodarczej. Otóż w artykule tym wykazuje autor, ciesząc się w kołach PPS opinią dobrego ekonomisty, że zbyt mały obieg pieniężny w Polsce uniemożliwia wykonywanie inwestycji publicznych, któreby mogły dać zatrudnienie masom bezrobotnych. Na takie postawienie sprawy można się — z pewnym zastrzeżeniem, o którym zaraz będzie mowa — zgodzić. Sedno rzeczy leży jednak oczywiście w pytaniu, w jaki sposób można te skąpe środki obiegowe powiększyć, by znaleźć środki na wykonanie tych inwestycji? Otóż na pytanie to znajduje p. Dr. Daniel Gross odpowiedź taką, że Bank Polski powinien dać pieniądze na inwestycje publiczne, to znaczy winien powiększyć emisję swych banknotów! Zaznacza wprowadzić autor, że nieodzowną jest stałość kursu pie-

niądza papierowego, nie podaje jednak sposobu, jak można pogodzić powiększenie emisji pieniądza papierowego, i to powiększenie wcale wydatne, skoro ma starczyć na przeprowadzenie rozległego programu inwestycji publicznych, z utrzymaniem stałości kursu tego pieniądza? Wszędzie przecież i zawsze nieuchronnym następstwem inflacji jest dewaluacja, a elementarnego związku przyczynowego tych zjawisk nie udało się jeszcze nikomu rozłączyć. Prawdą jest, że obecnie pokrycie kruszcowa-walutowe w Banku Polskim jest wyższe od statutowego, trzeba się jednak liczyć zarówno z faktem ubytku w ostatnich miesiącach poważnej ilości walut zagranicznych z rezerwy Banku Polskiego jak i z momentem psychologicznym, tj. nie dość jeszcze ugruntowanym zaufaniem opinii krajowej, jak i zagranicznej w stabilizację naszej waluty. Ostrożność nakazuje zatem bezwzględnie przestrzeganie przez Bank Polski pokrycia wyższego, niż to przewiduje statut.

Rzecz wprost niezrozumiała wydaje się jak ekonomista socjalistyczny doradzać może wejście państwa na tak śluzką i niebezpieczną drogę zaciągania pożyczek w bankach emisyjnych, drogę, która prawie zawsze doprowadza do inflacji i załamania się stałości waluty. Przecież sferą społeczeństwa, która zawsze najdotkliwiej z powodu inflacji cierpiała i która z natury rzeczy przedewszystkiem na niej cierpieć musi, jest właśnie sfera pracowników fizycznych i umysłowych. Wszystkie inne sfery społeczeństwa mogą w większej, czy mniejszej mierze zabezpieczyć się przed skutkami dewaluacji pieniądza, gdyż rozporządzają jakimś majątkami lub towarami, których wartość wzrasta w miarę spadku pieniądza, a tylko robotnicy i urzędnicy skazani są na swe pobory, których wartość realna mimo ciągłych podwyżek nie może dorównać tempu spadku pieniądza, jak tego mieliśmy w niedawnej przeszłości oczywiście dowody!

Błędna rada zatrudnienia bezrobotnych z pożyczki zaciągniętej przez rząd w Banku Polskim wynika oczywiście z pomieszania dwóch pojęć podobnych ale nie identycznych, a mianowicie: kapitału i obiegu pieniężnego. To jest

właśnie to zastrzeżenie, o którym wspomnieliśmy poprzednio. Jeśli nie możemy dać bezrobotnym zatrudnienia i nie możemy wykonać inwestycji nawet bardzo potrzebnych, to przyczyną tego nie jest jedynie mały obieg pieniężny, ale mała ilość rozporządzalnego kapitału. Gdyby pojęcia te były identyczne, to przecież nie nie stałoby na przeszkodzie, by ilość kapitału społecznego dowolnie pomnażać prosto przez powiększenie emisji pieniądza papierowego! Niestety bolesne doświadczenia — nie tylko u nas, ale i we wszystkich państwach, które się tego złudnego środka sposobu pomnażania kapitału chwyciły — wykazały, że tak łatwą sprawa ta nie jest i że kapitału społecznego nie można powiększyć inną drogą, jak tylko drogą własnej oszczędności lub też pożyczki u innych, więcej oszczędzających społeczeństw.

Wręcz przeciwnie zatem niż autor wspomnianego artykułu, uważamy, że właśnie wykonanie przez państwo w latach ubiegłych, zbyt rozległych inwestycji — mimo braku w społeczeństwie dostatecznie dużych oszczędności i mimo małego dopływu kapitału z zagranicy, — było jedną z głównych przyczyn obecnego kryzysu, dalsze pójsię obecnie tą drogą byłoby więc tembardziej szkodliwe.

Trzeba oczywiście dążyć do tego, by znaleźć dla bezrobotnych zatrudnienie, ale droga do tego celu może być jedynie stworzenie dla przedsiębiorczości prywatnej w kraju warunków rozwoju produkcji. Drogą tą jest umożliwienie społeczeństwu dobrowolnej akumulacji kapitału z jednej strony, a pozyskanie przez rozsądną politykę i gospodarkę zaufania kapitału zagranicznego z drugiej strony. Wszelkie inne środki, choć pozornie i łatwiejsze i prostsze, mogą przynieść jedynie chwilową poprawę, ni dalszą metę jednak muszą okazać się szkodliwe.

Widząc takie próbki programu gospodarczego opozycji, nie możemy obronić się obawie, że program ten, jeśli przyjdzie do skutku, będzie gorszy jeszcze niż — brak programu obecnego rządu... Zasada medycyny: primum nocere — obowiązuje wszakże i w polityce gospodarczej.

Dr. B. S.

## Wyrok śmierci wykonany!

Trzech skazanych Arabów stracono wczoraj — Wrażenie wśród ludności arabskiej

Jerozolima, 17. 6. PAT. W więzieniu głównym wykonano wyrok śmierci przez powieszenie na trzech Arabach, skazanych na śmierć za udział w rozruchach w Hebron w sierpniu roku ub. Na znak protestu wszystkie magazyny arabskie w mieście są zamknięte, zaś lokal arabskiego komitetu wykonawczego przystrojony jest kłrem. W mieście panuje spokój.

Jerozolima, 17. 6. ŻAT. Dziś rano pomiędzy godz. 10 a 10.18 wykonany został wyrok śmierci na trzech skazanych Arabach. Muezzin z minaretów i meczetów w Hajie i Akko w ciągu godziny ogłaszali wiadomość o egzekucji. Również w kościołach katolickich przez bicie w dzwony w ciągu kwadransa obwieszczano ludności o odbytej egzekucji.

(Dalsze telegramy na stronie 2, gis)



## Po egzekucji

Jerozolima. 17. 6. ŻAT. Do Akko wysła ny został komendant policji Mamrogorgato, do Hajfy zaś komendant policji pułk. Saunders, celem przeprowadzenia przygotowań w związku z zaburzeniami, które były oczekiwa ne, gdy krewni straconych zażądali wydania ciał straconych. Pismo arabskie „Meraat el Szark“ donosi, że rząd odmówił wydania ciał straconych.

Z Hajfy donoszą o starciu Arabów z poli cją Szczegóły narazie są nieznanne. W Jaffie

uniknięto starcia, ponieważ policja przy uży ciu siły rozprószyła demonstrację arabską.

Jerozolima. 17. 6. ŻAT. Znaczna grupa arabskiej młodzieży szkolnej usiłowała urzą dzić demonstrację przy bramie damasceńskiej w związku ze straceniem trzech Arabów. Poli cja rozprószyła tłum aresztując 4 Arabów, m. in. nauczyciela szkoły m. św. Jerzego. W Hebronie i Nablusie sprzedawano dziś foto grafie straconych.

## Dziś inauguracja sezonu politycznego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17. 6. (Sin.) W środę zaczy na się właściwy sezon polityczny. Jutro nastą pi otwarcie sesji nadzwyczajnej Senatu. Przed posiedzeniem plenarnym odbędzie się jeszcze konwent seniorów. W pierwszej chwili marsza łek Senatu zamierzał konwentu nie zwolywać, nie chcąc, by przy odczytaniu pisma premiera Stawka o zwołaniu sesji Senatu doszło do burz liwej dyskusji. Jednakże na skutek nacisku cen trolewu marsz. Szymański zwołał konwent se niorów na jutro na godz. 1 popołudniu. O godz. 4 popołudniu odbędzie się posiedzenie Senatu. Według krążących pogłosek, przed porządkiem dziennym odczytana zostanie deklaracja cen trolewu w sprawie obecnej sytuacji w kraju. — Deklaracja ta daje możliwość ziminizowania ode rży centrolewu w przededniu kongresu, który ma się odbyć 29 bm. W ten sposób chce się centrolew zabezpieczyć przed konfiskatą.

Grupy sanacyjne zapewniają, że na wypadek

gdyby centrolew zamierzał urządzić w Senacie jakiegokolwiek demonstrację, sesja senacka zo stanie zamknięta nawet przed rozpoczęciem obrad nad sprawą dzierżawców. Wszystkie zaś popołudniowe pisma sanacyjne oświadcza ją, że natychmiast po ukończeniu prac Senatu, które potrwać najwyżej 2 dni zamknięty zosta nie Senat i Sejm łącznie.

W jednym z pism wieczornych ukazała się dziś wiadomość, że centrolew zamierza zorga nizować biuro, któreby rejestrowało wszystkie nieprawne działania poszczególnych urzędni ków w Polsce na podstawie skarg poszczegól nych obywateli. Jeden z posłów, do którego się zwrócił Wasz współpracownik o informację w tej sprawie zaprzeczył tej pogłosce uważając, że takie posunięcie przyczyniłoby się do kryzysu w branży papierniczej, bo nie starczyłoby papie ru....

## Co mówią Ukraińcy o rzekomych rokowaniach z rządem?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 6. Sin. W ostatnich czar nach ukazywały się w pismach różne wiado mości na temat konferencji między rządem a Ukraińcami z pod znaku Undo, wzgl z arcy biskupem Szeptyckim. Ukazały się nawet w związku z tem zapewnienia, że rząd zamie rza utworzyć uniwersytet ukraiński w Przemys łku. Wobec tego dowiadujemy się z kół ukraiń skich, co następuje: Istotnie minister Józewski prowadził rozmowy natury informacyjnej z po słem Łuckim, które to jednak rozmowy nie da ły żadnego realnego rezultatu. Sprawa zaś konferencji z arcybiskupem Szeptyckim przed stawia się następująco: Min. Józewski odwie dził we Lwowie arcybiskupa Szeptyckiego, przyczem nawiązała się rozmowa o zagadnie niach ogólnych. Podczas pobytu w Warszawie arcybiskup Szeptycki rewizytował p. Józew skiego. W czasie rozmowy minister — według źródeł ukraińskich — miał się spytać arcybi skupa, czy Ukraińska Organizacja Wojskowa należy do Unda, na co tenże oświadczył, że sprawami politycznymi się nie zajmuje i w tem miejscu rozmowa urwała się. Dalsze rozmowy nie miały miejsca, a o ile jakieś rozmowy się odbywały, to conajwyżej z przedstawicielami imigracji ukraińskiej nie upoważnionej do składania jak cokolwiek oświadczeń. Wszyst kie przeto pogłoski podawane przez niektóre pisma o rzekomym planie utworzenia uniwer sytetu ukraińskiego itd. są więcej, niż fanta styczne i nie odpowiadają prawdzie.

niach ogólnych. Podczas pobytu w Warszawie arcybiskup Szeptycki rewizytował p. Józew skiego. W czasie rozmowy minister — według źródeł ukraińskich — miał się spytać arcybi skupa, czy Ukraińska Organizacja Wojskowa należy do Unda, na co tenże oświadczył, że sprawami politycznymi się nie zajmuje i w tem miejscu rozmowa urwała się. Dalsze rozmowy nie miały miejsca, a o ile jakieś rozmowy się odbywały, to conajwyżej z przedstawicielami imigracji ukraińskiej nie upoważnionej do składania jak cokolwiek oświadczeń. Wszyst kie przeto pogłoski podawane przez niektóre pisma o rzekomym planie utworzenia uniwer sytetu ukraińskiego itd. są więcej, niż fanta styczne i nie odpowiadają prawdzie.

## Bojówka Heimwehry na zgromadzeniu chrześcijańsko-społecznym

Krwawa bójka — Siestrzeniec ministra spraw wojskowych ciężko ranny  
Poseł Kunschak z trudem wy dostał się z opresji

Wiedeń. 17. 6. PAT. Wczoraj wieczorem odbyło się we Wiedniu zgromadzenie robotni ków chrześcijańsko-społecznych, na którym pos. Kunschak miał przemawiać o sytuacji polity cznej. Członkowie Heimwehry wdarli się na zgromadzenie przyczem doszło do bójki, w ciągu której obrzucono się wzajemnie szklan kami i krzesłami. Siestrzeniec ministra spraw wojskowych został ciężko ranny. Tak samo wiele osób odniosło rany. Policja wreszcie po łożyła kres bójce. Sam poseł Kunschak z tru dem tylko wy dostał się z lokalu zgromadze nia.

### Przewódca monarchistów chwala wydalenie Pabsta

Wiedeń. 17. 6. PAT. Prezes austriackiego stronnictwa monarchistycznego plk. Wolff wy stosował pismo do kanclerza Schobera, w któ

rem wyraża uznanie za wydalenie Pabsta, jako tego, który usiłował czysto austriacki ruch Heimwehry wprowadzić na tory niemiecko-ra dykalno-nacjonalistyczne i antysemickie celem przygotowania anslussu.

Wiedeń. 17. 6. PAT. Z kół Heimwehry sty chać, że szefem sztabu generalnego Heimweh ry pozostanie nadal Pabst mimo, że przebywać będzie poza granicami Austrii.

### 39 ofiar w Lubce

Berlin. 17. 6. PAT. Specjalny korespon dent Ulstein donosi z Lubeki, że dotychczas zmarło 39 dzieci wskutek zakażenia szczepion ką przeciwgruźliczą. Nowe wypadki zachoro wań zdają się być jeszcze cięższe od pierw szych, tak, że wrasta niebezpieczeństwo no wych ofiar niedbałości lubeckich władz sanitar nych.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc lipiec b. r. za łączonym do dzisiejszego numeru cze kiem P. K. O.

## Wyrażna zapowiedź rozłamu w B. B

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 6. (Sin) Jak się dowiaduje my, urzędujący prezes klubu BB pos. Pola kiewicz zwrócił się do Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast, by wystąpiło z klubu BB z powo du ostatniego wystąpienia przeciwko kierowni ctwu klubu. Członkowie Zjednoczenia oświad czyli jednak, że nie zamierzają sami wystąpić i czekają na uchwały klubu w tej sprawie. W ten sposób zanosi się na poważniejszy roz łam w BB, gdyż Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast liczy 23 posłów i senatorów, a stanowi sko ich popierają po części niektórzy członko wie Klubu Pracy.

## 9 milion. kredytu dla Mościc

Warszawa. 17. 6. PAT. Dzienniki dono szą za agencją „Iskra“, że Bank Gospodarstwa Krajowego uzyskał od swoich koresponden tów zagranicznych kredyt na okres 13-mie się czny w wysokości 210.000 funtów szterlingów, czyli około 9 milionów złotych, przeznaczony dla Państwowej Fabryki Związków Azoto wych w Mościcach. Powyższa pożyczka, uzy skana na dogodnych warunkach będzie zużyta na dalsze udoskonalenie urządzeń fabryki w Mościcach.

## Strajk w „Momenecie“ trwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 6. Sin. Strajk w „Momen cie“ trwa w dalszym ciągu. Dziś odbyło się posiedzenie wszystkich współpracowników redakcji, administracji i drukarni. Postanowio no poczekać jeszcze tydzień, a następnie przy stąpić do wydawania pisma na wypadek gdy by lokaut trwał dalej.

## Plenipotent hr. Zamojskiego aresztowany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 6. Sin. W Warszawie are sztowany został dziś plenipotent hr. Tomasza Zamojskiego Zygmunt Liedtke, podejrzany o nadużycia na niekorzyść właściciela majątku i ordynata Zamojskiego Straty spowodowane przez niego dochodzą do miliona złotych.

## Taksówka w drodze do Morskiego Oka wpadła do potoku

Zakopane. 17. 6. PAT. We wtorek, dnia 17 bm z Morskiego Oka z wycieczką taksówką z Krakowa wracało trzech księży. Gdy sa mochód znalazł się na ostrej serpentynie w Ja szczurówce i zjeżdżał w pełnym pędzie wdół ku mostowi nad potokiem Olczyskim, szofer z powodu nagłego defektu kierownicy nie mógł dalej kierować wozem wobec czego sa mochód mimo usiłowań zahamowania go spadł do kamienistego potoku wraz z pasażera mi. Ciężkich obrażeń doznał ks. Wiktor Karł. lżejszych ks. Karol Sziguła (obaj z Ame ryki) i towarzyszący im ks. Władysław Studencki. Dwaj pierwsi pozostają w szpitalu kł matycznym trzeci zaś z nich po opatrunku udał się do domu. Szofer wyszedł z katastrofy cało.

## 3 hitlerowców zabitych w katastrofie samochodowej 7 ciężko rannych

Berlin. 17. 6. PAT. W Wiedenbrück, obok Münster, samochód ciężarowy, w którym znajdowało się 18 hitlerowców, najechał na drzewo, rozbijając się na drzazgi. Trzech hitlerowców poniosło śmierć na miejscu, 7 zaś jest ciężko rannych.



Dr. CHAMI WIEZMANN, prezydent Organizacji Sjoniskiej.

# Moje wspomnienia o Balfourze

(Dokończenie)

Upierał się atoli przytem, że należy przede wszystkim zapytać się rządu amerykańskiego, czy nie chciałby własnowolnie objąć spełnienia tego zadania a skoro rząd amerykański wyrzeka się tego, to istnieje możliwość, że Anglja i Ameryka porozumieją się, by wspólnie to uczynić. Dopiero kiedy stało się jasnym, że Ameryka nie chce wziąć na siebie tego zadania, postanowił lord Balfour poradzić swemu rządowi, by on je objął. Równocześnie silnie ganił strategiczne lub inne oportunistyczne obliczenia, które wysuwano jako argumenty na rzecz objęcia przez Anglję odpowiedzialności za Palestynę.

Lord Balfour znajdował się we wielce kłopotliwej sytuacji z powodu stanowiska części wybitnych Żydów angielskich. Nie mógł zrozumieć, dlaczego są tak bojaźliwi i wahający się, dlaczego obawiają się, że narodowa siedziba w Palestynie naruszy ich stanowisko w Anglii lub jakimkolwiek kraju. Dziwił się duchowej różnicy między masami żydowskimi we wschodniej Europie a emancypowanymi Żydami zachodnimi. Oświadczyłem mu, że dla Żyda wschodniego, dla którego tradycja żydowska pozostała nienaruszona i dla którego język hebrajski jest niemal językiem żywym — dla niego jest Palestyna nadzieją i rzeczą wiary. Dla wielu zachodnich Żydów znaczenie to minęło. Na to wykrzyknął Balfour: „Ale dlaczego sprzeciwiają się temu? Dlaczego ja mogę sobie pozwolić być sjonistą, a oni nie?“ Odpowiedziałem mu, że jego stanowiska nikt nie podda w wątpliwość, ale na nieszczęście pamięta jeszcze ciągle antysemityzm. Chociażby Żyd był najlepszym Anglikiem, to jednak jest zawsze podejrzany.

Konferencja w San Remo odbyła się zaraz po pierwszych antyżydowskich niepokojach w Jerozolimie. Lord Balfour był wielce zadowolony z stanowiskiem palestyńskiej administracji. Twierdził, że jest to wojskowa władza, która nie rozumiała polityki ucieleśnionej w deklaracji Balfoura i obstawał przy tem, by do Palestyny wysłać rząd cywilny i to możliwie najprędzej. Spowodował lorda Curzona do zgody na nominację Herberta Samuela jako pierwsze go cywilnego Wysokiego Komisarza. Nie wierzył, że możliwy jest pogrom pod władzą administracji brytyjskiej. Kiedy atoli czytał wiadomości opisujące położenie przed wybuchem, był silnie poruszony i rzekł: „Obawiam się, że jeszcze długo potrwa, zanim przeciętny urzędnik zrozumie sens i znaczenie tego eksperymentu“.

Słowa te były prorocze, ale Balfour ani na chwilę nie stracił wiary, że nadejdzie dzień, w którym jego idea zostanie zrozumiana i uznana.

W San Remo odbyła się obszerna dyskusja nad wstępem (preamble) do mandatu. Oryginalny tekst brzmiał: „Uznając prawo Żydów do odbudowy narodowej siedziby w Palestynie...“ Lord Curzon wypowiedział się energicznie przeciwko słowu „prawo“ z powodu możliwych komentarzy i chciał wstęp zupełnie usunąć. Dla nas atoli był wstęp ten podstawą mandatu, bez którego mandat straciłby wiele siły moralnej. Wezwano lorda Balfoura, by wyłomaczył sprawę. Wyjaśnił on lordowi Curzonowi, że cały problem narodowej siedziby jest problemem historycznej sprawiedliwości, że los Żydów znaczący jest ich przywiązaniem do Palestyny i to musi być zaznaczone w mandacie. W końcu zaproponował zdanie o „historycznej łączności Żydów z Palestyną“. Lord Curzon zgodził się, i zdanie to zostało napisane przez lorda Balfoura własnoręcznie.

Lord Balfour cieszył się niemal każdą chwilą, w której przebywał w Palestynie w roku 1925, w której przybył na otwarcie Uniwersytetu Hebrajskiego. Nie chciał ominąć sposobności ujrzeć ani jednej kolonii. Wszystko oglądał i obserwowal, a każdy dom i każde drzewo spra-

wiało mu radość. Przy końcu swej podróży wyraził się, że czuje się jakby przeprowadził wybory, ale takie wybory, w których każdy jest po jego stronie. Nieprzyjemne zdarzenia w Syrii nie wywarły na nim najmniejszego wrażenia. Uważał, że są o wiele łagodniejsze, niż te, które przeżył podczas przejazdu przez Irlandję i uważał że jest to nieuniknione tarcie, które musi powstać z każdą nową idea, zanim ona wniknie w umysł ludzkości.

Widziałem się z lordem Balfourem w grudniu 1929 i chociaż był wówczas chory już przeszło rok, umysł jego był całkowicie jasny. Okazywał ciągle głębokie zainteresowanie każdą fazą naszej pracy.

Ani przez chwilę nie myślał, że wypadki sierpniowe są czemś więcej, jak tymczasową reakcją, albowiem że mogą w jakikolwiek sposób oddziaływać na bieg wypadków. Rozmawialiśmy dużo o komisji śledczej i jej pracy w Palestynie i o tem, że przekroczyła swoje kompetencje. Balfour ganił zainteresowanie komisji politycznymi sprawami, które należy rozpatrywać

z zupełnie innego stanowiska a nie w łączności z lokalnymi chwilowymi incydentami. Wierzył, że czyny Żydów w Palestynie są tak doniosłe, iż brytyjska opinja publiczna musi je w końcu uznać i dopomóc w naszej pracy.

Balfour wierzył w przyszłość Palestyny, w naszą współpracę z Arabami i w odrodzenie bliskiego Wschodu przez naszą pracę.

Kiedy go po raz ostatni widziałem, nie mógł już mówić. 15 marca nastąpiło ciche pożegnanie. Poznał mnie i uśmiechnął się, ale nie mógł. Opuścił sanatorium, czując się, jakby sierotą, a wiedziałem, że wiele milionów Żydów rozpocznie natychmiast „hessed“ po tym człowieku obcej rasy i wiary, który podjął nasz stary sen i był jego strażnikiem.

W przeddzień jego śmierci zebrał się w Londynie Komitet Akcyjny Organizacji Sjoniskiej. Kiedy wiadomość o jego zgonie dotarła do nas, ludzie, którzy go nigdy nie widzieli, płakali rzewnie, a nie było to wyłącznie z uczucia przygnębienia. Odczuliśmy spadek, który nam pozostawił, spadek, z którym jego nazwisko pozostanie na wieki zespolone, spadek, który jest tak wielki, że tylko cały naród może go unieść. Jesteśmy pogrążeni w żałobie po Nim, tęsknimy za Nim, a Jego nazwisko będziemy nieść w sobie w daleką przyszłość.

## Egzekutywie arabskiej wydano zwłoki straconych Arabów

Jerozolima, 17. 6. ŻAT. Dzień dzisiejszy minął naogół spokojnie prócz drobnych incydentów, o których poprzednio donieśliśmy.

W południe egzekutywa arabska zwróciła się do rządu z prośbą o wydanie zwłok str-

conych dziś Arabów, celem pochowania ich na cmentarzu muzułmańskim w Akko. Ponieważ egzekutywa złożyła zapewnienie, że podczas pogrzebu nie dojdzie do żadnych demonstracji, władze zarządziły wydanie zwłok.

## Sześciu górników zatopiono w kopalni

Katowice 17. 6. PAT. Na kopalni hr. Franciszek koło Rudy wskutek zerwania się tany wodnej zostało zatopionych 6 górników, których zwłoki wydobyte zostały po kilku godzinach. Wypadek wydarzył się podczas muro-

wania przekopu kopalni.

Przybyły na miejsce władze górnicze, które zabezpieczyły kopalnię przed dalszymi skutkami katastrofy.

## Wielka manifestacja protestacyjna w N. Jorku

Nowy Jork, 17. 6. PAT. Staraniem 55 organizacji żydowskich odbyła się tu wielka manifestacja uliczna na znak protestu przeciwko zamknięciu imigracji żydowskiej do Palestyny. W pochodzie uczestniczyło około 25.000 osób.

## Dementi w sprawie p. Skrzyńskiego

Warszawa 17. 6. PAT. „Gazeta Polska“ zamieszcza następującą notatkę: „Upoważnieni jesteśmy do stwierdzenia, że wszelkie pogłoski ukazujące się od jakiegoś czasu w prasie polskiej i niemieckiej o mającej nastąpić niebawem nominacji p. Aleksandra Skrzyńskiego na stanowisko posła polskiego w Berlinie są bezpodstawne.“

## Wyrok za nadużycia w więzieniu śledczym w Lidzie

Wilno, 17. 6. PAT. W roku ubiegłym ujawniono nadużycia w więzieniu śledczym w Lidzie których dopuszczał się kierownik działu pracy Winnicki za wiedzą naczelnika więzienia Bortnowskiego. Malwersacje polegały na fałszowaniu ksiąg obrotów działu pracy, celem zapewnienia wymienionym urzędnikom korzyści materialnych. W ubiegłą sobotę Bortnowski i Winnicki stanęli przed sądem i zostali skazani pierwszy na rok więzienia, drugi zaś na trzy lata z pozbawieniem praw stanu.

Warszawa, 17. 6. Sin. Min. Kwiatkowski wyjeżdża 28 brn do Belgji z rewizytą ministra przemysłu i handlu.

## Przed zniesieniem stanu wojennego w Sholapur

Poona, 17. 6. PAT. Gubernator prowincji Bombaj udaje się dzisiaj wieczorem do Sholapur, celem osobistego zbadania sytuacji i zdecydowania czy istniejący stan wojenny może być zniesiony. Myśl o zniesieniu stanu wojennego powstała w związku z propozycją przeniesienia do Sholapur 250 uzbrojonych policjantów, oraz powrotu urzędników okręgowych i inspektora policji, którzy przed niedawnymi ruchami stali na czele administracji cywilnej.

## Nowe wyroki skazujące i aresztowania w Bombaju

Bombaj 17. 6. PAT. Dwaj sekretarze biura kongresu i redaktor biuletynu kongresu, skazani zostali na 6 miesięcy więzienia, za pogwałcenie rozporządzenia o zakazie pochodów. W ciągu dziesiętńskiego ranka aresztowano 11 ochotników, pełniących straż przed magazynem angielskim i niedopuszczających do nich kupujących. Każdego z aresztowanych skazano na 4 miesiące więzienia.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Wiedeń, 17. 6. PAT. „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża: Właściciel szeregu domów gry na Rivierze franc. J. Gold zamierza zbudować kasyno gry w Gdańsku kosztem 100 milionów franków.

Oklahoma, 17. 6. PAT. Przy zderzeniu samochodu z tramwajem podmiejskim, 5 osób zostało zabitych a trzy odniosło ciężkie rany. Przy zderzeniu samochód został rzucony na słup telegraficzny, który uległ złamaniu.



# W drodze do Krakowa

(Od naszego korespondenta parlamentarnego)

Warszawa, 16. czerwca

Dwa tygodnie przed kongresem krakowskim wydał Centrolew pierwszą odezwę do „zorganizowanych robotników i mas chłopskich”. Centrolew przyrzeka wydać jeszcze kilka odezw, aby przygotować grunt dla kongresu.

Już z pierwszej odezwy staje się jasnym, czego spodziewają się członkowie Centrolewu po kongresie krakowskim. Kongres — oświadcza Centrolew — winien być przeglądem sił w walce o prawo, o parlament i t. d.

Tak samo w swoim czasie grzmiał w Rumunię przeciwko rządowi liberałów obecny premier Maniu, zwołując do Siedmiogrodu kongresy chłopskie z udziałem kilkudziesięciu tysięcy chłopów.

Na czele pochodu krakowskiego będą niesione chorągwie i sztandary wszystkich sześciu stronnictw, wchodzących w skład Centrolewu, wygłoszone będą do uczestników przemówienia, odegrane będą wszystkie powstańcze i rewolucyjne marsze, a potem kongres zażąda w rezolucjach, by przywrócić demokrację, by na prawić ekonomiczną sytuację w kraju i zwołać parlament.

Postulaty pierwszej odezwy były tak skromne, że cenzura ani przez chwilę nie wahała się, czy należy odezwę przepuścić. Wydrukowano ją bez przeszkód. Jeszcze w sobotę rozrzucono ją w dzielnicach robotniczych Warszawy Łódzi, Katowic, Krakowa i Lwowa. Posłowie chłopscy wzięli ze sobą odezwy, aby je rozpowszechnić po wsiach.

Opozycja oświadcza, że kongres wypadnie imponująco, że chłopci zbierają pieniądze na kosztą podróży dla swoich wystanników, że rozmaite organizacje przygotowują się do wyjazdu na kongres.

Czyżby wodnisty styl pierwszej odezwy był magnesem przyciągającym chłopów na kongres do Krakowa? Czyżby „demokracja” była czemś, bez czego nie może żyć i oddychać chłop lub robotnik? Czy Centrolew może przyrzec ze spokojem sumieniem, że skoro tylko zniknie dyktatura marszałka Piłsudskiego i nastąpi „demokracja” Witosa, zmniejszy się bezrobocie, zboże podrożeje, a kontrola par-

lamentu nad skarbem państwa będzie większa? Czy obecne rządy spowodowały bezrobocie i, czy inne rządy potrafią je usunąć?

Chłop polski musiałby być bardzo naiwny, gdyby naprawdę wierzył, że z przyjściem Witosa do władzy podniosą się wydatnie ceny zboża. Ceny są regulowane na rynku międzynarodowym, a Polska nie może żadną polityką wstrzymać ich spadku. Większa pożyczka mogłaby może ożywić na krótki czas przemysł w kraju, ale trudno sobie wyobrazić, by pożyczka zwiększyła konsumpcję wsi.

Spadek dochodów z bezpośrednich podatków, klęska spowodowana majątkiem podatkowym, dowodzą, że kryzys gospodarczy uderza już w kasy państwowe i zagraża „szczęśliwej wyspie rządowej”, która funkcjonowała dobrze, nie bacząc na wzrost nędzy kraju.

Cała odezwa nie zawiera ani jednego lekarstwa na obecne rany Polski. Zdjęcie z warty wiernych Piłsudskiemu ministrów i postawienie Kiernika, Chacińskiego, Barlickiego z Centrolewu nie załatwi i nie powstrzyma rosnącego kryzysu gospodarczego.

A rzecz najważniejsza: rząd wcale nie ma zamiaru ustąpić na żądanie jakiegokolwiek kongresu. Nie doszedł do władzy przez kongres, nie odejdzie też na żądanie kongresu.

Autorytary odezwy są sami w kłopotach, nie wiedzą, jak nastraszyć, nie wiedzą także, czem nastraszyć. Ich pochody demonstracyjne nie będą szły pod bramy Belwederu lub Zamku. Będą przedewszystkiem spacerowały do bram Wawelu, gdzie spoczywają setki lat królowie polscy.

Pozytywne przyrzeczenia Centrolewu nie mają żadnego znaczenia. Jedno jest w tem wszystkim ważne: po raz pierwszy wyprowadza Centrolew swoich ludzi na ulicę, po raz pierwszy wychodzi z Sejmu na świeże powietrze do mas ludowych.

Czy Centrolew opanuje masy ludu w Krakowie w dniu 29. czerwca, czy te masy będą trwałe przy niewinnych postulatach ostatniej odezwy i czy skończą się na niewinnych rezolucjach — to pozostaje otwartą kwestją.

(S)n

## O wprowadzenie ruchu autobusowego na szlakach projektowanych linii kolejowych

Na ostatniemu posiedzeniu Państwowej Rady Kolejowej, b. prezes dyrekcji P. K. P. we Lwowie, inż. Stanisław Rybicki, wystąpił ze szczegółowo umotywowanym pomysłem zaprowadzenia publicznego ruchu autobusowego na szlakach projektowanych linii kolejowych, jako tymczasowego środka komunikacyjnego. Umotywowanie tego projektu jest następujące:

Program rozbudowy sieci kolejowej, który wymaga ok. 2 miliardów złotych, jest ustalony od 2 lat, lecz jego realizacja, zależna od uzyskania potrzebnych funduszy budżetowych lub pożyczek zagranicznych, jest rzeczą niepewnej i prawdopodobnie dalekiej przyszłości. Dlatego też trzeba szukać pomocy w środkach prowizorycznych. Jako takie można uważać budowę dróg bitych i zaprowadzenie publicznego ruchu autobusowego na

szlakach projektowanych linii kolejowych, przy czem należałoby trasę tych dróg bitych tak poprowadzić, aby można z czasem po zdobyciu potrzebnych środków finansowych, zbudować na trasie drogi bitej kolej żelazną. W wypadkach, gdy na szlaku projektowanej kolei już istnieje choćby tylko częściowo droga bita, należałoby tę drogę uzupełnić, względnie należyte dla ruchu autobusowego przystosować i ruch autobusowy jaknajrychlej zaprowadzić. Tego rodzaju prowizoryczne rozwiązanie nadaje się szczególnie dla linii kolejowych miejscowego znaczenia, lub też dla wypełnienia luk w istniejącej sieci kolejowej.

Oto w ogólnych zarysach umotywowanie projektu.

Od siebie dodamy, że zagranicą, przedewszystkiem w Ameryce (Stany Zjednoczone A. P. i Brazylja), na kilku szlakach zaniechano budowę nowych linii kolejowych, a natomiast przystąpiono do budowy dróg autobusowych.

„obie części ludności”. Jeśli tedy Arabowie — „jedna część ludności” — nie będą chcieli współpracy, wówczas rząd mandatowy jest czysty jak gołąb, żadnych nie ma obowiązków i żadnej nie ponosi odpowiedzialności... Są to naturalnie kpiny z mandatu i deklaracji Balfoura.

Na zakończenie swej mowy uważał p. Shiels za stosowne dodać, że rząd mandatowy wziął na siebie stworzenie „żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie”, a nie państwa żydowskiego. To oświadczenie miało sens, gdyby oficjalne władze sjonistyczne lub Agencji Żydowskiej domagały się od rządu angielskiego czegoś innego, jak spełnienia — mandatu. Nie

wolno zastaniać się tem, że mandat nie mówi o państwie, skoro nie robi się zgoda nic na rzecz siedziby narodowej!

Ostatnia mowa reprezentanta rządu angielskiego w Komisji Mandatowej nie budzi wesołych refleksyj. Na szczęście idea sjonistyczna silniejsza jest i trwalsza, aniżeli chwilowe konjunktury polityczne. Sjonizm był, zanim stopa angielska stanęła w Palestynie, sjonizm przetrwał niejednego polityka angielskiego, a nawet i całą politykę angielską odnośnie do Palestyny. Sjonizm, w ogólności, nie jest zależny od Anglii, ani nie jest żadnym przyczepkiem do imperializmu angielskiego.

(b)



## Z DNIA

### Polityka Piłata

Na drugim posiedzeniu Komisji Mandatowej pepsuł dr. Shiels zupełnie wrażenie swej mowy wygłoszonej na posiedzeniu poprzednim.

P. Shiels zapewnił, że rząd mandatowy będzie w przyszłości prowadził nadal politykę mandatu i starał się o rozwój żydowskiej siedziby narodowej kierując się sprawozdaniem, które ma przedłożyć p. Simpson. Polityka rządu brytyjskiego nie ulegnie zmianie, a będą tylko przedsięwzięte środki, ażeby uczynić ją tem skuteczniejszą. „Ataki pewnej prasy i buntownicza propaganda spotkają się w przyszłości z ostrą kontrolą”. Tyle powiedział p. dr. Shiels pozytywnego. To znaczy — nic pozytywnego. Nauczyliśmy się, niestety, już należyte oceniać tego rodzaju zapewnienia przedstawicieli rządu angielskiego, mówiących o prowadzeniu „polityki mandatu”. Enuncjacje te są zupełnie bezwartościowe, gdyż idzie właśnie o to, co to jest „polityka mandatu”. Gdyby pod polityką mandatu rozumiano realizowanie mandatu według jego ducha i litery, byłibyśmy najzupełniej zadowoleni. Niczego innego nie żądamy od mandatu. Skoro jednak pod tem określeniem Anglija rozumie zgoda co innego aniżeli świat żydowski — wszelkie enuncjacje angielskie, mówiące „politykę mandatu”, są tylko bezwartościowym frazesem.

W dalszej części swojego przemówienia stał się p. dr. Shiels „wyraźniejszy”. Twierdzi się — wywodził, — że zobowiązania rządu brytyjskiego wobec Żydów są natury pozytywnej. Otóż rząd angielski — oświadczył dr. Shiels — uważa tego rodzaju zarzuty za niebezpieczne, będąc zdania, iż „we właściwym interesie żydowskiej siedziby narodowej leży, by nieżydowska część ludności posiadała uczucie, że rząd mandatowy troszczy się o jej dobro w równym stopniu aktywnie”. Frazesy te, przetłumaczone na język zwyczajny, oznaczają powrót do t. zw. dualizmu mandatu, której to koncepcji p. Shiels, na pierwszym posiedzeniu Komisji Mandatowej, zdawał się częściowo wyzekać. Wyluszczyliśmy już przy innej sposobności, że koncepcja „dualizmu” mandatu niepotrzebna jest Arabom gdyż ich interesy mogą być zawarowane bez dualizmu, a natomiast niebezpieczna jest dla samej istoty żydowskiej siedziby narodowej. Jak długo rząd mandatowy stoi na tem stanowisku, nie można mieć do niego zaufania, że będzie wykonywał mandat według jego ducha i jego postanowień.

Dalej powiada p. Shiels, że końcowy rezultat polityki palestyńskiej nie zależy bynajmniej od stanowiska rządu, lecz od woli obu części ludności w kierunku współpracy. Ten zwrot muśmy uważać za jeszcze niebezpieczniejszy od poprzednich frazesów Shielsa. Tu bowiem rząd mandatowy — za wzorem innego wielkorządcy palestyńskiego Piłata — z góry już umywa ręce, udzielając sobie absencji, a zwalając winę za ewentualne niewykonanie mandatu na



# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Pięć i pół miljarda roeznych zniżek podatkowych we Francji

„Noue Freie Presse” w świątecznym numerze z 8. bm. zamieszcza szeroko zakreślony artykuł francuskiego ministra finansów Pawła Reynaud, którego zasadnicze wywody brzmią jak następuje:

Wobec sumy jednego miljarda osiemset czterdzięci milionów fr. wstawioną do nowego budżetu, jako pierwsza spłata niemiecka w myśl planu Younga, rozpoczyna się dla Francji nowa epoka zarówno w dziedzinie politycznej, jak i finansowej. Co się tyczy polityki finansowej w ściślejszym znaczeniu, to zaznaczyć należy przede wszystkim, iż po osiągnięciu równowagi budżetowej, na pierwszy plan wysunęła się kwestja stopniowego obniżania podatków. W dniu 1 kwietnia br. ulgi te osiągnęły sumy 3,528 milionów fr. a od tej chwili parlament na mój wniosek uchwalił dalsze znaczne obniżenia podatków, tak, że skarb mógł na korzyść gospodarstwa prywatnego zrzed się rocznie 5 i pół miljarda przychodów podatkowych.

Oczywiście, że te obniżenia musiały być dokonane według ściśle określonego planu. Przede wszystkim więc obniżyliśmy stawki podatkowe od płac i poborów z 12 do 10 proc., tak samo i stawki dla drobnego przemysłu. Z tego samego powodu zniesiliśmy podatek obrotowy od nieruchomości o małym przychodzie i obniżyliśmy podatek spadkowy, o ile syn po ojcu dziedziczy sumę nieprzekracza-

jącą pół miliona fr. Wreszcie podwyższyliśmy wolny od podatku dochód minimalny rodzin o licznem potomstwie i zniesiliśmy zupełnie podatek od darowizn i legatów. Całe to obniżenie podatkowe ze względów społecznych dosięgło ogółem sumy 933 milionów fr.

Co zaś tyczy się odciążenia natury gospodarczej, to wymienić należy w pierwszej linii ulgi w podatkach, które zbyt obciążały handel i ruch. Chodzi tu głównie o całkowite lub częściowe zniesienie podatków od środków spożywczych oraz od towarów produkowanych dla celów eksportowych i tranzytowych. Przede wszystkim zaś położyliśmy kres podatkowi od zbytku. Mam odwagę wypowiedzieć sentencję, że przetrwał może podatek od zbytku znieść bez następstw katastrofalnych tylko dopóki podatek ten jest powetowany walutą deprecjonowaną i złączonym z nią pozornym dobrobytem. W normalnych warunkach walutowych, życie gospodarcze absolutnie znieść nie może podatku od zbytku. Dlatego też obniżyłem podatki: samochodowy, hotelowy, restauracyjny, teatralny i od lokali rozrywkowych, jako też medyczny i kosmetyczny. Suma tych obniżen w dniu 1 kwietnia dosięgła 270 milionów fr. Obecnie zaś na mój wniosek parlament uchwalił dalsze obniżenia podatku od zbytku o 430 milionów rocznie

### Czarna lista w izbach przemysłowo-handlowych

Donosiliśmy swego czasu o tzw. czarnych listach płatników wekslowych, nie wywiązujących się ze swych zobowiązań w terminie. Takie czarne listy są obecnie wykorzystywane przez banki przy ocenie materiału wekslowego, zgłaszanego do dyskonta. Jednak często się zdarza, że na czarnej liście dostaje się wystawca weksla, który posiada dostateczne fundusze i doskonale płaci swe zobowiązania, i tylko wskutek jakiegoś nieporozumienia dopuścił weksel do protestu.

Obecnie rozpatrywany jest w Izbie Przemysłowo-Handlowej Warszawskiej projekt wprowadzenia odmiennych czarnych list, niż to się ma w tej chwili. Czarne listy byłyby prowadzone w Izbach Przemysłowo-Handlowych, na podstawie przedstawianych przez sądy materiałóv dotyczących upadłości, nadzoru, jak również na podstawie danych bankowych o rzeczywistych bankructwach. W ten sposób dane przedstawione przez jeden bank lub przez fabrykę byłyby natychmiast komunikowane wszystkim członkom Izby. Taka reforma w dziedzinie czarnych list będzie niewątpliwie pożądana i wprowadzi porządek do tak aktualnej sprawy, jaką jest kwestja płatności weksli. („N. P.”)

### Odezwa do kupców zbożowych

Projekt rządowej polityki zbożowej na przyszły rok gospodarczy zmusza żydowskie kupiectwo zbożowe do zebrania się celem ustalenia postulatów kupiectwa wobec nowej polityki zbożowej rządu.

W tym celu zwołujemy jako jedyna fachowa organizacja żydowskiego kupiectwa zbożowego. Zjazd żydowskich kupców zbożowych na dzień 6. lipca br. do lokalu naszego Lwów, Rejtana 6.

Wzywamy przeto kupców zbożowych we wszystkich miastach, aby wydelegowali na ten ważny dla nich Zjazd przedstawicieli Kupcy zbożowi każdego miasta mają prawo wydelegować jednego delegata.

Porządek dzienny Zjazdu podamy w najbliższem ogłoszeniu

Wzywamy kupców zbożowych we wszystkich miastach, aby już w najbliższych dniach zawiadomili nas na nasz adres: Związek kupców zbożowych, Lwów, Rejtana 6, kto ich będzie reprezentował na Zjeździe.

Jesteśmy przekonani, że kupcy zbożowi zrozumieją, iż nadszedł czas, aby się zbrali w obronie swoich interesów.

Za Związek Kupców zbożem we Lwowie:  
Dr. F. Rotenstreich przewodniczący  
Ozjasz Schrek sekretarz

### Jak zapowiadają się tegoroczne zbiory pszenicy?

Sfery handlowe śledzą obecnie z wielkiem zainteresowaniem przebieg wzrostu zasiewów zim-

wych i jarych pszenicy, chcąc tą drogą zorientować się w sytuacji, jaka się wytworzy w handlu tym artykułem w najbliższym sezonie. W grę wchodzi obserwacja głównych producentów pszenicy, a więc Argentyny, Australji, Indji, Stanów Zjednoczonych i niektórych krajów europejskich.

W Argentynie zakończono ostatnio roboty polne przy sprzyjającej pogodzie. Przewidywania zbiorów są bardzo obiecujące. W Indjach rozpoczęto żniwa pszenicy w całej pełni. W niektórych okolicach pokazała się szarańcza, która może poważnie zaszkodzić zbiorom innych zbóż, tak, że zapotrzebowanie wewnętrzne na pszenicę znacznie wzrośnie.

W Stanach Zjednoczonych przystąpiono do żniw pszenicy ozimej. W większych ośrodkach ma to być uskutecznione w ciągu najbliższych 14 dni. Już obecnie ukazała się na rynku pszenica nowego zbioru — nie odgrywa to jednak żadnej roli na kształtowanie się cen rynkowych. Warunki atmosferyczne były w Stanach Zjednoczonych przez dłuższy czas niesprzyjające, wobec czego oczekuje się nieco mniejszych zbiorów, niż w roku ubiegłym. Pszenica jara przedstawia się pomyślniej, niż w poprzednim roku, jakkolwiek daje się odczuwać brak opadów. Również dotyczy to Kanady.

W Europie zbiory pszenicy zapowiadają się bardzo różnorodnie. Francja, z powodu dość długotrwałego zimy, spodziewa się zaledwie normalnych zbiorów, tj. znacznie mniejszych, niż w poprzednim roku.

We Włoszech brak jest bliższych danych, ze względu na dość znaczne odchylenia w temperaturze. W Rumunji natomiast widoki zbiorów są bardzo pomyślne. Oczekuje się tam dużych zbiorów. W Jugosławiji przewidują zmniejszenie się zbiorów o ca 20 proc. w stosunku do ubiegłego roku, który dał wyjątkowo obfity plon. Na Węgrzech i w Czechosłowacji sytuacja przedstawia się dość dobrze.

W Niemczech według ogłoszonego ostatnio komunikatu ministerstwa rolnictwa stan zasiewów jest dość dobry. Pszenica jest bardzo wybujała i ma znaczne zanieczyszczenie soczewicą. Ponadto w niektórych okręgach pokazało się robactwo. Zbiory są uzależnione w dużym stopniu od przebiegu pogody.

W Polsce obszar pszenicy został nieco powiększony. Przewidywania zbiorów są, jak dotychczas, dość pomyślne.

Stany Zjednoczone i Kanada mają poważny kłopot ze zbytem pszenicy, wobec zmniejszenia się zapotrzebowania na kontynencie europejskim.

### O zniesieniu cła od wywozu skór

Racjonalizacja handlu oraz eksportu skór surowych zajmuje coraz więcej kupców. Na ostatniem zebraniu Centrali związku kupców w Warszawie stwierdzono jednomyślnie, że wywóz skór cielecych i lżejszych bydłych zagranicę jest nie tylko wskazany, ale nawet konieczny, gdyż ten gatunek surowca nie znajduje w Polsce nabywców.

Polska importująca poważną ilość skór surowych innych gatunków, powinna dla zrównoważe-

### Każda tabliczka

czekolady 100-gramowej  
SUCHARD · FRUTOLA · MILKA  
VELMA · BITTRA i t. d. zawiera

2 FOTOGRAFJE I 1 KUPON  
na aparat stereoskopowy



nia bilansu na tym odcinku starać się o wywóskór niepotrzebnych naszemu przemysłowi.

W konsekwencji uchwalono wysłać do rządu memorandum żądający zwolnienia tranzakcyj eksportowych od podatku obrotowego.

Dla obrony interesów handlu oraz eksportu skór surowych powołano do życia organizację p. n. Centralna sekcja kupców i eksporterów skór

ZARZĄDZENIA GOSPODARCZE. „Dziennik Ustaw R. P.” Nr. 44 z dn. 14 bm. zawiera m. in. następujące zarządzenia gospodarcze: Rozporządzenie ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 9. IV. br. o zmianie rozporządzenia z dn. 13. XI. 1928 r. w sprawie ustanowienia cła wywozowego na jaja; rozporządzenie z dnia 19. V br. w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej; rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 9. IV. 1930 wydanego w porozumieniu z ministrem Rolnictwa w sprawie uregulowania wywozu kurzych jaj zagranicę.

TRUDNOŚCI JEDNOLITEJ ORDYNACJI PODATKOWEJ. Opracowanie jednolitej ordynacji dla wszystkich podatków napotyka na wielkie trudności. Okazało się bowiem, iż dla uregulowania spraw różnych podatków ministerstwo skarbu wydało kilka tysięcy różnych okólników, nierazsze zgodnych ze sobą. Okólników tych jest tak wiele, iż samym władzom trudno jest zorientować się w tym labiryncie. Przed dwoma laty ukazał się tom okólników, dotyczących podatku obrotowego, ale i to nie usunęło chaosu. Wynika z tego, iż przed przystąpieniem do opracowania jednolitej ordynacji podatkowej trzeba będzie skatalogować, uporządkować i przejrzeć wydane dotychczas okólniki.

ZNIESIENIE CŁA WYWOZOWEGO NA JAJA. W Nr. 44 z dnia 14 bm. Dziennika Ustaw R. P. ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 9. IV. br., na mocy którego od jaj, wywożonych stosownie do przepisów o uregulowaniu wywozu jaj kurzych zagranicę, nie pobiera się cła wywozowego. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 lipca br.

### ZE SPORTU

#### TABELA ROZGRYWEK MISTRZ. KLASY A KZOPN

Nazwa klubu	Gry	Punkty	Stos. brzm.
Wawel	6	12	2:4
Makkabi	6	12	17:8
Korona	7	9	15:8
Legja	7	7	14:14
Podgórze	7	5	15:13
Olsza	8	5	13:21
Sparta	6	2	5:21
Krowodrza	7	2	8:18

KORONA—MAKKABI. Czwartkowe spotkanie tych dwóch drużyn budzi specjalne zainteresowanie ze względu na to, iż spotkanie to prawdopodobnie zadecyduje o szansach jednej z drużyn. To też obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach. Zawody odbędą się na boisku Makkabi o godz. 5:45 pop.

CZARNI—GARBARNIA. Z pośród 3-ch spotkań ligowych, jakie się odbędą we czwartek 19 bm., najbardziej interesujące dla Krakowa będzie nie wątpliwie spotkanie Garbarni—Czarni, które się odbędzie o godz. 6-tej, na boisku Garbarni w Lu-dwinowie.



# Zydostwo angielskie o deklaracjach Shielsa

Londyn. (ZAT.) Założony podczas wojny pod przewodnictwem p. Herberta Sidebates „British Palestine Committee” — opublikował, jak już donieśliśmy, telegraficznie, komunikat w sprawie oświadczeń dr. D. Shielsa na ostatniej sesji Komisji Mandatowej. Komunikat brzmi:

Na wstępie swego oświadczenia zwrócił się dr. Shiels z wezwaniem do Arabów, by wypadki z ubiegłego sierpnia nie powtórzyły się w przyszłości. Dlaczegoż — zapytuje komunikat — mają Arabowie nie wznowiać rozruchów, gdy brytyjska komisja śledcza zwolniła ich z wszelkiej winy?

Komitet odpowiada również na oświadczenie dr. Shielsa, iż „nieustanna krytyka urzędników państwowych jest stroną pewnej części przywódców żydowskich jest niemądra i nietaktowna”. Przywódcy żydowscy — głosi komunikat — w szczególności prof. Chaïm Weizmann żywili zaufanie do rządu angielskiego i lojalnie współpracowali z nim niejednokrotnie wbrew własnym przekonaniom. Kierując się wiarą w dobre intencje rządu, bronili oni częstokroć błędów i posunięć rządu, które nimi uważali za fałszywe. Naród żydowski przebiewszyskaniem zaś Żydzi amerykańscy oskarżali ich z tego powodu o pokładanie zbyt wielkiego zaufania w rządzie angielskim i to zachwiało pozycję leaderów sjonistycznych w międzynarodowych kręgach sjonistów.

Dr. Shiels oświadczył również co następuje: Należy dolożyć starań, by Żydzi na całym świecie uświadomili sobie, iż władza mandatowa zobowiązała się budować „Siedzibę żydowską” w Palestynie, nie zaś „państwo żydowskie”. Komunikat zwraca uwagę, iż dr. Shiels nie powinien był zapomnieć o przymiotniku „narodowa” przed słowem „siedziba”. Dodanie tego przymiotnika niewątpliwie znacznie komplikuje zadanie, nie oznacza to jednak, że należy potniać tę część przyrzeczenia Włochom, co oznacza „siedzibę” a co „państwo”. Lecz „siedziba narodowa” jest bardziej zawziętym wyrażeniem i ciekawym jest, jaką definicję tego wyrażenia poda dr. Shiels. Na wszelki wypadek nie powinien tego czynić, opuszczając to wyrażenie. Komunikat wskazuje następnie, że o-

świadczenia dr. Shielsa stanowią tylko jedną z ostatnich prób uspokojenia Arabów. Wszystkie dotychczasowe usiłowania spełzły na niczym, gdyż umysły wschodnie nie odróżniają pojedynkowości od słabości. Próby te spotęgowały jedynie opór Arabów. Obecnie jasnym jest dla każdego, iż Arabowie walczą nie przeciw tej lub innej metodzie realizacji mandatu, lecz przeciwko samemu mandatu.

Poważne następstwa polityki rządu wystąpiły już na jaw. Opinia światowego zydostwa poczyna zwracać się przeciwko Anglii. Wyczerpani chwiejną taktyką realizacji mandatu, zrozpaczeni Żydzi poczynają domagać się pozbawienia rządu angielskiego mandatu nad Palestyną i przekazanie go ciału, któreby z większą sumiennością odnosiło się do swego zadania. Chcąc zaspokoić nieusprawiedliwione żądania Arabów — kończy komunikat — zwróciliśmy przeciwko nam potężne, wpływowe koła światowego zydostwa. Deklaracja dr. Shielsa omawia następnie przeciwieństwo między Żydami a Arabami. Sugestia wysunięta przez niektóre koła o pozbawieniu nas mandatu może się przekształcić w mocne i jasne żądanie.

## Przeciw cofnięciu wizy dla Żabotyńskiego

Jerozolima. (ZAT.) W związku z cofnięciem wizy powrotnej do Palestyny dla Wł. Żabotyńskiego, pisze „Dawar”: „Jest doprawdy rzeczą niepojętą, na jakiej podstawie postawił rząd palestyński warunki Wł. Żabotyńskiemu uzależniając udzielenie mu wizy powrotnej do Palestyny od przyrzeczenia iż nie będzie brał udziału w określonych wystąpieniach politycznych. Jest to próba traktowania Żydów w Palestynie jako drugorzędnych obywateli, których wolno pozbawiać praw, przysługujących innym. Stwierdzamy, iż nie pogodzimy się z tą nową praktyką administracji palestyńskiej.

Rewizjonistyczny „Jeruzalaim”, który ukazuje się zamiast zawieszono „Doar Hajom”, wyraża przekonanie, iż Waad Haleumi i Agencja Żydowska będą uważały kwestję Żabotyńskiego za sprawę ogólnonarodową.

# Dlaczego Habsburgowie przegrali proces?

Jak już donieśliśmy, zakończył się onegdaj w Sądzie Najwyższym toczący się od trzech dni, największy z dotychczasowych, proces cywilny między domem habsbursko-lotaryńskim a skarbem państwa

o dobra „Komora Cieszyńska”, które były przez rząd polski przejęte, jako stanowiące własność byłego austriackiego dworu cesarskiego.

Arcyksiężka Fryderyka, Albrecht i Józef Habsburgowie wystąpili na drogę procesu cywilnego, wnosząc o zwrócenie im zabranych dóbr. Rzecznicy arcyksiążąt wywodzili, iż „Komora Cieszyńska” stanowiła własność nie dworu austriackiego, lecz poszczególnych jego członków a zabranie dóbr na rzecz skarbu państwa opiera się na artykule 208 traktatu pokojowego w St. Germain, który głosi, iż państwo, któremu przypada część terytorjum b. monarchii austriackiej, dziedziczy prywatne dobra rodziny Habsburgów.

Przedstawiciele powództwa interpretowali przepis art. 208 traktatu w St. Germain w ten sposób, że pod pojęciem „dobra prywatne rodziny Habsburgów” rozumieć należy

dobra dworskie, nie majątek poszczególnych księząt  
Prokuratorja generalna, występująca w charakterze strony pozwanej, stała na stanowisku odmiennym, widząc w przepisie tym wzmiankę dotyczącą poszczególnych jednostek domu cesarskiego.

Sądy dwu pierwszych instancji, tj. sąd okręgowy i sąd apelacyjny uznały słuszność stanowiska powództwa i zasądziły

na rzecz arcyksiążąt część dóbr „Komora Cieszyńska”, które podlegały wolnemu dziedziczeniu.

Wyrok ten uległ zaskarżeniu ze stron obu. Prokuratorja wniosła o całkowite oddalenie powódz-

twa, powodowie zaś o przyznanie im pozostałej części majątku.

Przedstawiciele prokuratorji generalnej w długich wywodach popierali stanowisko skarbu państwa. Nie mniej obszerne i długo przemawiali rzecznicy arcyksiążąt

Sąd Najwyższy po długiej naradzie ogłosił wyrok, mocą którego

skargę kasacyjną powództwa oddalono, uwzględniono zaś skargę prokuratorji generalnej, uznając tem samym iż dobra „Komora Cieszyńska” całkowicie należą do państwa polskiego.

Przewodniczący w krótkich ustnych motywach wyjaśnił, że sprawa opiera się na interpretacji art. 208 traktatu w St. Germain, przyczem Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, iż użyte tam słowa „famille” (rodzina, dom) i „bien” (dobra, majątek) winny być brane w tem znaczeniu, w jakim używa je kodeks cywilny, który

nie zna pojęcia majątku rodzinnego.

A zatem prawnik układający traktat w St. Germain pod pojęciem „bien de la famille” rozumiał majątek poszczególnych członków rodziny Habsburgów. Rodzina panująca w Austrii nie posiadała jako taka odrębnego majątku.

Zresztą inne artykuły tegoż traktatu mówią o takich samych dobrach rodzinnych Habsburgów, położonych

w Marokku i w Egipcie, a wiadomem jest, iż znajdujące się tam dobra stanowią prywatne własności księząt dworu.

Sąd Najwyższy pozatem stwierdził, iż tekst angielski i włoski traktatu w St. Germain potwierdza i ustala sens tłumaczenia tekstu francuskiego, a ponieważ nie ulega kwestji, że powodowie byli członkami dworu cesarskiego, przeto majątek przechodzi na rzecz skarbu państwa.

# Do Pani Zuli Pogorzelskiej!

SZANOWNA PANI!

Pragnę jej wyrazić tą drogą prawdziwą i niekłamana wdzięczność za zwrócenie uwagi mojej w swoim czasie na krem FEMY, — doprawdy jedyny, moim zdaniem, środek usuwający radykalnie zbyteczne włosy. Przyznam się Sz. Pani, iż odnosiłam się do rozmaitych tego rodzaju środków z dużą dozą sceptycyzmu. Zdanie jednak takiej „par excellence” kobiety, jak Sz. Pani, było nie do pominięcia i... zapastryczyłam się w krem FEMY. Skutek był ponad wszelkie moje oczekiwania. Po jednorazowym użyciu zginęło zbyteczne owłosienie pod pachami i na nogach, przyczem skóra nie została podrażniona. Od tego czasu używam go stale z niezmiennym skutkiem. Zbawienne działanie FEMY od czuwam zwłaszcza w dobrej obecnej, w porze kąpieli słonecznych i plażowania.

Jeszcze raz dziękuję Sz. Pani, iż pospieszyła podzielić się swymi spostrzeżeniami z całym ogółem wdzięcznych kobiet.

M. M.

# RADJO

ŚRODA, 18 CZERWCA.

Kraków (312,8) 11,30 Przegl. Prasy PAT., 11,58 Sygnał czasu, hejnał, 12,05 Gramof. 13,10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp. 16,15 Dla dzieci z Warszawy, 16,45 Gramof. 17,15 Odczyt pt. „O potężności nauki pływania” — wygl. Inż. St. Brykczyński, 17,45 Koncert z Warszawy (Strauss), 18,45 Odczyt pt. „O zawodzie wojskowym” — wygl. mjr. W. Kurek, 19,10 „Skrzynka” i giełdy zboż. 19,25 Prasowy dziennik radiowy, 19,40 Kwadrans liter i rozmai., 20 Koncert wieczorny (pieśni i muz.), w czasie przerwy koncertu „Janko muzykant” — H. Sienkiewicza, 22,10 Feljet komun. 23 Muz. tan. 24 hejnał.

Warszawa (1411,7) Łódź (233,8) 17,45 i 20,15 Koncerty.

Poznań (334,8) 14 Giełda, 17,15 Recital skrzypc. 18,15 Pieśni polskie.

Katowice (408,7) 12,05 Gramof. 13,10 Kom. meteorol. 16 Kom. gosp. 16,15 Dla dzieci, 16,45 Gram. 17,15 Odczyt (p. Kraków), 17,45 Utwory Straussa, 19,05 Odcinek powieści, 19,20 „Z cyklu sportowego”, — Dr. K. Załuski, 19,45 Kom. sport. 20,15 Koncert 21,15 Kwadrans liter. 21,30 Koncert. 22 „Międzynarodowy sojusz literatów przed Kongresem Pen-Klubów w Warszawie” — K. Wierzyński, 22,25 Nadprogram, 23 Skrz. poczt. w jęz. franc.

Lwów (385,1) 11,30—24 p. Kraków

Wiedeń (516,3) 11 Koncert, 16 Lekki koncert.

Budapeszt (560) 17,45, 22,10 Koncerty.

Königsbrunn (1635) 16 i 20 Koncerty.

## Proces pani Hammerstein

Nowojorskie emancypantki mobilizują wielką wyprawę przeciwko tamtejszej policji. Odiuwają się zgromadzenia, na których występują kobiety, by protestować przeciwko podwójnej moralności nowojorskiej policji. Cóż właściwie się stało? Pani Hammerstein, znana w kręgach artystycznych Nowego Jorku osobistość, stanęła przed sądem oskarżona o włóczęgostwo i niemoralny tryb życia. O to oskarża ją policja, a nowojorskie kobiety oskarżają znowu policję, że podwójną stosuje miarę, jedną dla mężczyzn, inną dla kobiet.

Aresztowanie pani Hammerstein w jednym z lepszych nowojorskich hoteli i odstawienie jej do sądu wywołało nielada sensację. Pani Hammerstein jest wdową po Oskarze Hammersteinie, sławnym ongiś impresarju i właścicielu prywatnej opery w Nowym Jorku. Nie jest to kobieta już młoda, można raczej powiedzieć, że jest już bardzo „dojrzała”. Kiedyś była sławną artystką i dużo zarabiała, a za życia swego męża nie musiała sobie niczego odmawiać. Teraz sytuacja jej się nieco pogorszyła, ale ma jeszcze dość pieniędzy, by żyć bez kłopotów. Policja jednak utrzymuje, że czerpie na swe życie dochody płynące z niemoralnego zachowania się. Policja chciała ją przyłapać na gorącym uczynku i dlatego urządziła pułapkę. Jeden z funkcjonariuszy policji zatelefonował do pani Hammerstein, rozumnie się, pod fałszywym nazwiskiem, czy może do niej przyjść. Pani Hammerstein natychmiast się zgodziła, a ów pan przyszedł, przedstawił się, zataiwszy przytem że jest funkcjonariuszem policji i ofiarował jej pieniądze. Pani Hammerstein pieniądze przyjęła, ale przed sądem broniła się tem, że ów pan przedstawił się jako urzędnik jej bankiera i przyszedł do niej w sprawie pożyczki, o którą swega bankiera była prosiła. Plotki o jej niemoralnym życiu polegają tylko na zemście jakiegoś jej znajomego, który się oddawna do niej bezskutecznie umizgał. Proces odroczone dla przesłuchania dalszych świadków

## TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIEKOWE

UCIECHA: „Szalona dziewczyna”

SZTUKA: „Siódme przykazanie”

WANDA: „Truciciel” (Conrad Veidt)

## REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Jeziro miłości”

COPSO: „Kłopoty z miłością”

WARSZAWA: „Lekka artylerja”



# Niezwykły napad bankowy w Łodzi

## Goniec w zmowie z szajką bankowców

O sensacyjnym i w takich okolicznościach niespotykanym dotąd napadzie i rabunku kas Banku Handlowego w Łodzi przy ul. Kościuszki 15 — o czym już wczoraj donosiliśmy — przynoszą miejscowe pisma następujące szczegóły:

W niedzielę około godz. 10 wicedyrektor Banku p. Kalinowski, przyszedłszy do biura na inspekcję zauważył nieobecność woźnego 75-letniego Juliana Hoffmana, od 26 lat pracującego w banku i cieszącego się doskonałą opinią wśród kierowników i wszystkich urzędników, mimo iż tej nocy właśnie dyżur miał pełnić Hoffman.

Zaniepokojony tem dyr. Kalinowski rozpoczął poszukiwania po całym lokalu. Na pierwszym piętrze, w sali ogólnej, w której przyjmowani są interesanci — dyr. Kalinowski stwierdził, iż kasa podręczna, w której znajdowało się 1700 dolarów, **zniknęła**.

rozpruta.

W toku dalszych poszukiwań — udano się do skarbca, znajdującego się w podziemiach. Pierwsze drzwi były wyłamane — drzwi pancerne były zamknięte, znać jednak na nich było ślady gospodarki kasiarzy.

W dalszym ciągu ustalono, iż kasjer banku p. Przedpełski, który przyszedł popołudniu do banku celem sprawdzenia kas, oraz woźni Hoffman i Jan Rewerski **zniknęli**.

Zachodziła więc uzasadniona obawa, że zostali oni **zamknięci**

w kasie przez bandytów, i groziła im **nieunikniona śmierć**

wakatek uduszenia.

Natychmiast zawiadomiono władze policyjne, oraz wezwano telegraficznie specjalistów — mechaników od otwierania kas, celem uatowania uwieczonych.

Na szczęście drugie klucze od skarbca były zdeponowane w jednym z banków — niezwłocznie też porozumiano się z dyrekcją tego banku, która około godz. 2 w nocy klucze wydała, dzięki czemu skarbiec otworzono i **uwolniono**,

rzeczywiście tam się znajdujących t.j. kasjera Przedpełskiego i woźnych Hoffmana i Rewerskiego.

Energiczne śledztwo przeprowadzone przez policję łódzką ustaliło następujący przebieg napadu. Bandytów, których było **sześciu**,

wszyscy młodzi, barczyści, elegancko ubrani wpuścili do gmachu banku, będący z nimi w zmowie goniec biura — niejaki Jung, zatrudniony od trzech lat w banku. Jung wpuścił bandytów około godz. 1 i pół pop. tj. wtedy, gdy woźny Hoffman udał się do domu na obiad.

Gdy około g. 3 pop. Hoffman powrócił — bandyci napadli na niego i skrupowali powrozami. Drugi woźny — Rewerski, który również przyszedł

do biura — został taksamo obezwładniony. W międzyczasie bandyci rozpruli podręczną kasę ogniotrwałą, z której zrabowali 1700 dolarów.

W godzinach wieczorowych przyszedł do banku kasjer Przedpełski, posiadający klucze od skarbca przy sobie.

Bandyci odebrali klucze od Przedpełskiego, otworzyli skarbiec, zrabowali stamtąd

około 70 tysięcy złotych

następnie zaś zaciągnęli Przedpełskiego, Hoffmana i Rewerskiego do skarbca,

zatrzaszkując za nimi drzwi

Jak wskazują ślady — bandyci usiłovali również rozbić i obrabować safesy przy pomocy znalezionych w skarbcu kluczy, co jednak im się nie udało, gdyż otwarcie safesu możliwe jest tylko przy użyciu tylko dwóch kluczy, z których jeden posiada dyrekcja banku, drugi zaś — właściciel safesu.

Po dokonaniu rabunku — bandyci, wraz ze swym współnikiem Jungiem, wyszli około godz. 10 wiecz. z gmachu, i jak zeznaje jeden ze świadków, właścicielka budki z wodą sodową, znajdujące się vis a vis banku, wsiedli do oczekującego prawdopodobnie na nich samochodu, stojącego w odległości kilkunastu kroków, w którym siedziała jakaś młoda, elegancko ubrana kobieta.

Lup, składający się z 1700 dolarów, oraz przeszło 70 tys. zł (gdyż dokładne straty nie są jeszcze obliczone) bandyci nieśli w walizce. Po zajęciu miejsc samochód ruszył w kierunku centrum miasta.

Bezczelny rabunek zuchwałej bandy wywołał w Łodzi zrozumiałą sensację i niepokój wśród właścicieli safesów w Banku Handlowym.

Straty poniesione przez bank — pokryje towarzystwo asekuracyjne, gdyż bank jest ubezpieczony od włamania.

Zuchwały rabunek postawił na nogi całą policję śledczą w Łodzi, która przystąpiła do energicznego śledztwa. Niezwłocznie zawiadomiono wszystkie urzędy śledcze na terenie całej Polski, oraz posterunki graniczne. Dotychczas został aresztowany jeden z woźnych — Cybulski, który pełnił podówczas dyżur w lokalu banku. Istnieje przypuszczenie, że on również był

w zmowie z bandytami

Dalsze szczegóły śledztwa, które według zapewnień kompetentnych czynników, jest już na tropie przestępców, trzymane są ze zrozumiałych względów w tajemnicy.

### CZEKOLADA



Sklep własny: Kraków, Szewska 16  
Bielako, 3 Maja 8 1901u

### OSSYP DYMOW.

## Teatr tresowanych pcheł

„Właściwie nie jestem religijnym człowiekiem”, — zaczął mr. Perkins swoje opowiadanie. Mister Perkins jest to przysadkowaty okrągły jegomość, o małych, chytrych oczach. — „Ale w niedzielę i to w dodatku przed południem — nie robię już teraz żadnych interesów. Nie wypada w niedzielę przed południem stać przed swoją budą i czekać na gości. Pozalutujecie tego państwo, jeśli nie pójdziecie za moim przykładem”.

Było to przed wielu laty, gdy dopiero rozpoczynał swoją karierę. Po nieudanej spekulacji z bawelną poświęcił się sztuce. Stał się dyrektorem wędrownego teatru. Mój zespół był nawet całkiem ładny, a składał się z jednej foki, trzech małp, sześciu gais, południowo-australijskiego kakadu o jednej nodze, byłego sławnego tenora, który z powodu podcia stracił swój głos, z 24 tresowanych pcheł o mikroskopijnej wielkości, no i ze mnie jako kasjera.

Przyjechaliśmy do pewnego małego miasteczka prowincjonalnego — w Midde — West, gdzie przyuszczałem, że zrobię dobry interes.

Była niedziela o 11 godzinie przedpołudniem. O godzinie 2 miało się odbyć pierwsze przedstawienie. Stałem przy kasie, która właściwie jeszcze wcale nie funkcjonowała, gdyż moi przypuszczalni klienci siedzieli jeszcze w kosciele.

Mały człowieczek, o wybitnie głupim nosie i niebieskim parasolu w ręku stanął przed okienkiem kasy, wsunął głowę i rozglądał się, uśmiechając się przytem tajemniczym uśmiechem. We wiosennem słońcu błyszczał jego nos jak dojrzała gruszka.

„Czego pan sobie życzy?” — zapytałem go.

„Zobaczyć przedstawienie”, — odpowiedział, wciąż się uśmiechając. — „Czy mogę wejść?”

„Jest za wcześnie”, — odpowiedziałem. — „Niech pan przyjdzie punktualnie o godzinie 2-giej, a jeśli się pan spóźni o pół godziny, to też nie zaszkodzi. Ale bilet może pan teraz już sobie kupić”.

„O 2-giej będzie dla mnie za późno, Muszę popołudniu pojechać do Tormentstone, do swego kuzyna, aby wypróbować siłę jego młodego wina. Ale chciałbym bardzo zobaczyć tresowane pchły. Czy nie mógłby pan zaimprowizować dla mnie zaraz przed przedstawieniem?”

Popatrzyłem na niego, na jego głupi nos, na bezmyślnie uśmiechniętą twarz, na niebieski parasol w ręku i pomyślałem sobie: Gość jest tak dobry, jak każdy inny, a każdy, kto płaci, mus mieć satysfakcję. A więc odezwałem się:

„Specjalne przedstawienie będzie pana za drogą kosztowało”.

„Nie szkodzi”, odpowiedział. „Cóż pokazują uczone pchły?”

„Zobaczysz to, mój panie, Radzę panu byś kupił bilet pierwszego rzędu, zwykle kosztuje taki bilet 75 centów, ale ponieważ pan koniecznie chce mieć specjalne przedstawienie dla siebie, musiał

## Firma 2172 „SZYFERPOL-CEMENT”

oddział w Krakowie, św. Anny 1. Telef. 2466

zawiadamia uprzejmie, że dostarcza obecnie

# CEMENTU

także ze SKŁADÓW swoich w Krakowie i to W KAŻDEJ DOWOLNEJ ILOŚCI po cenach fabrycznych z doliczeniem jedynie własnych kosztów zwózki. — Składy ul. Długa 72.

### Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

#### Program pobytu pisarzy cudzoziemskich

Program pobytu zagranicznych uczestników Międzynarodowych Kongresów Penklubów w Warszawie obejmuje między innymi, już po zakończeniu obrad, wyjazd do Krakowa, a następnie do Pienin i w Tatry.

W czasie 2-dniowego pobytu w Krakowie zwiędzą goście miasto, wieczorem zaś dn. 24 bm. będą obecni na przedstawieniu „Odprawy posłów greckich” na dziedzińcu wawelskim. Spektakl będzie uzupełniony śpiewem chóru krakowskiego „Echa” pod dyrekcją p. Wallek-Walewskiego.

W dniu 25 bm. wycieczka uda się do Czorsztyna, stamtąd do Czerwonego Klasztoru, skąd łodziami przeprawi się przez przełom Dunajca do Szczawnicy. Ze Szczawnicy, w godzinach popołudniowych udadzą się zagraniczni goście do Zakopanego, gdzie zostaną jeszcze przez następny dzień.

W Kuźnicach przewidziane są malownicze tańce góralskie przy ognisku. W ostatnim dniu pobytu uczestnicy Kongresu zwiedzą Morskie Oko i tam nastąpi właściwe choć nieoficjalne zakończenie Kongresu.

— **WYSTĘPY JÓZEFA WĘGRZYNA** przyjęte z powszechnym zainteresowaniem, przynoszą dzisiaj drugie powtórzenie kapitalnej komedji Grzymały Siedleckiego „Małan do wzięcia”. Jutro premiera komedji literata warszawskiego i wybitnego poety Stanisława Miłaszewskiego pt. „Bał w obłokach”, która dzięki J. Węgrzynowi była największym sukcesem frekwencyjnym ubiegłego sezonu w Teatrze Narodowym „Bał w obłokach” przygotował reżysersko p. Jednowski z udziałem pp. Jaroszewskiej, Kossockiej, Chmielewskiego, Hierowskiego i in. Komedja Miłaszewskiego grana będzie do niedzieli włącznie.

— **„TEATRO DEI PICCOLI” W „BAGATELI”**, Z powodu wielkiego sukcesu, jaki odniósł w Krakowie słynny na cały świat teatr sztucznych ludzi, przedkłada dyrekcja występy gościnne teatru „Piccoli” na dalsze 5 dni. Chcąc umożliwić szerokim warstwom publiczności zobaczenie tego naprawdę cudownego teatru, dane będą codziennie 2 przedstawienia tj. o godz. 6:30 (ceny miejsc od zł 1.50 do 7 zł) i o godz. 9-tej wieczór ceny miejsc od 2 do 10 zł. Będą to nieodwołalnie ostatnie występy „Teatro dei Piccoli” w Krakowie. Przedsprzedaż na wszystkie przedstawienia odbywa się codziennie od godz. 10-jej rano do 1-jej i od 3-jej do 9-jej.

pan zapłacić dolara.

Nos kiwnął przytakująco. Człowieczek wyjął z kieszeni gesty zwój ściśniętych banknotów dolarowych, wręczył mu jeden, a ja mu dałem czerwony bilet, na którym napisałem wielkimi literami: „Przedstawienie dla artystów”. I obaj weszliśmy do teatru.

Panowały w nim zupełne ciemności, a mój szczęśliwym trafem zdobyty gość był zupełnie bearnadny. Słyszałem jak kilka razy w ciemności się potłukł i głośno kłął, najprawdopodobniej mocno się o coś uderzył.

„Niech się pan mnie mocno trzyma”, wołałem do niego.

„Dziękuję, dziękuję,” doszedł mnie jego przestraszony głos, a wkrótce on sam mocno się do mnie przycisnął. „Gdzie są pchły i co one tańczą?”

Drżał na całym ciele z obawy i oczekiwania.

Zaprowadziłem dziwnego mecenasa sztuki do pierwszego rzędu i pospieszyłem na scenę. Kilka razy zadzwoniłem wielkim dzwonkiem, by wytworzyć odpowiednią atmosferę teatru. Potem oświetliłem scenę i podniosłem kurtynę. Człowieczek ów siedział, prawie nie oddychając na swem krześle. Otworzyłem przedstawienie krótką przemową:

„Moje panie i panowie! Mam zaszczyt” — itd.

Potem zdjąłem marynarkę, wykrzywiłem kapełusz i zaśpiewałem jakąś piosenkę, coś o Mississipi. Głosu nigdy nie miałem. Po śpiewie tańczyłem bez kapełusza. Tańców nigdy się nie uczyłem. Naj-



# WIADOMOSCI Z KRAJU

## List z Tarnowa

Z pobytu p. wiceministra Pierackiego. — Z przemysłu konfekcyjnego. — Otwarcie stadionu Ż. T. G. S. Samson. — Samobójstwo.

Z początkiem bieżącego miesiąca bawili u nas pp. wiceminister Pieracki oraz wojewoda dr Kwasiński celem wręczenia ks. biskupowi Wałędze insygnijów odznaczenia Komandory z gwiazdą orderu „Polonia restituta”. P. wiceminister udzielił podczas swego pobytu kilka audjencji. Zostali przyjęci p. burmistrz oraz delegację P. P. S. i „Frakcji Rewolucyjnej”. Omówiono kwestję bezrobotnych, dla których p. burmistrz żądał subsydjów miesięcznych w kwocie 50.000 zł. Nadto omówiono konieczność zatrudnienia bezrobotnych w P. F. Z. A. w Mościcach.

P. starosta Marossanyi przyjął delegację przemysłowców branży konfekcyjnej, a to w związku z plagą coraz to nowych niewypłacalności, które przemyśl konfekcyjny niezmiernie osłabiają. W szczególności poruszyła delegacja kilka wypadków niesummiennych bankructw, które władze sądowe w interesie bytu i istnienia branży konfekcyjnej bezwarunkowo zająć się powinny. P. starosta przyjął delegację życzliwie i przyrzekł interwenjować u władz sądowych i u rządu celem wydania koniecznych zarządzeń.

Dyrekcja Kasy Oszczędności postanowiła podwyższyć pożyczki dla nowobudujących się domów do 5000 dolarów, podczas gdy dotychczas pożyczka nie mogła przekroczyć 4000 dolarów. Dyrekcja zredukowała również odsetki od pożyczek wekslowych z 12 proc. na 11 proc. Odsetki od wkładów oszczędnościowych pozostają niezmiennione.

Kolo Tarnowskie Związku muzyczno-pedagogicznego urządziło 2 doroczne popisy uczniów i uczennic, które wypadły nader udanie.

Komitet Lokalny Ogólnych Sjonistów czyni usilne starania celem uzyskania lokalu dla organizacji. Na czele komisji mającej ostatecznie sprawę tę załatwić stoi tow. dr. Spaan i jest nadzieja, iż w najbliższym czasie lokal zostanie już wynajęty, co niewątpliwie przyczyni się do znacznego ożywienia życia sjonistycznego w naszym mieście.

Akcja szklowa jest już na ukończeniu. Do tej chwili wpłynęły do komisji szklowej pieniądze za 800 szekli. Akcja wypadła słabiej, aniżeli w roku ubiegłym.

Na zjazd Tarbutu, który się odbył w Przemyśle, zostali z Tarnowa wybrani tow. Ch. Herzman, I. Keitsch, prof. Kresch i dr. Hela Ladnerówna. Żydowska Gmina Wyznaniowa reprezentował tow. J. Neiger.

Szkola powszechna Safa-Berura urządziła całonocną wycieczkę dzieci pod kierownictwem wszystkich sił nauczycielskich do Pleśnej. Dzieci bawiły się wysmienicie.

W sobotę dnia 28 bm. nastąpi uroczyste otwarcie stadionu sportowego Ż. T. G. S. Samson. Na program uroczystości złożą się zawody lekkoatletyczne, zawody piłkarskie, bieg kolarski na trasie Harnów—Wojnicz—Brzesko—Tarnów oraz pochód wszystkich sekcji przez ulice miasta. Nadto odbędzie się poświęcenie sztandaru i popisy gimnastyczne. Uroczystości zakończą się akademją i wręczeniem nagród w Radzie Miejskiej oraz dmuciem na kortach tenisowych.

Reprezentacja klubów żydowskich składająca

się z graczy Jutrzenki, Samsonu i Z. M. S. zwyciężyła A-klasowy Metal w stosunku 2:0.

Solda Solender lat 69 odebrała sobie życie wskakując z II-go piętra na chodnik. Przyczyną samobójstwa rozstrój nerwowy i złe stosunki materialne.

Szofer Michał Pietkiewicz prowadzący autobus na linii Szczucin—Tarnów najechał na ul. Nowodąbrowskiej na 7-letnią Władysławę Szostak tak nieszczęśliwie, iż ta wkrótce po wypadku zmarła w szpitalu.

Na bruku tarnowskim został aresztowany znany włamywacz Stefan Chmiel, który w ciągu maja i czerwca przeprowadził kilkanaście niezmiernie śmiałych włamań do mieszkań prywatnych.

## Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO W KROŚNIE.

(Kor. wł.) Zbawienną wprost działalność na terenie krośnieńskim rozwija od dłuższego czasu Bezprocentowa Kasa Pożyczkowa „Gemilat-Chasudim”. Dzięki żmudnej i bezinteresownej pracy kierownictwa w szczególności p. Hirscha Herziga, Leona Finka, Abr. Gleichera i in. korzysta stale z jej pożyczek kilkudziesięciu podupadłych kupców i rekordziści, dla których instytucja ta jest poniekąd ostatnią deską ratunku. Życzyłoby sobie należało, ażeby ogół żydowski zainteresował się bliżej tą tak ważną placówką, zwłaszcza, że przez jednorazowe choćby jej poparcie byłby zarząd w stanie załatwić pozytywnie wszystkie podania dotkniętych kryzysem. Dowodem zaufania Centrali dla placówki krośnieńskiej jest fakt poruczenia jej niemal całemu kierownictwu organizacji zjazdu, który odbędzie się dnia 25 bm. w naszym mieście a który będzie obelany aż przez 25 grup „Gemilat-Chasudim”.

Uruchomiona niedawno szkoła hebrajska dzięki staraniom Komitetu Lokalnego Org. Sjon. rozwija się pomyślnie a osoba świeżo pozyskanego nauczyciela daje rękojmię, iż praca na polu hebraizacji naszego ruchu posunie się naprzód. (a)

## ZE SZKOLNICTWA ŻYDOWSKIEGO

Ministerstwo WR i OP począwszy od roku szkolnego 1930/31 nadało I. Gimnazjum Męskiemu Towarzystwa żydowskich szkół średnich w Łodzi pozostającemu pod dyrekcją p. Abrama Perelmana bezterminowo pełne prawa gimnazjów państwowych. Dotychczas kwalifikacje te przyznano tej świetnie prowadzonej szkole na przeciąg jednego roku i corocznie je przedłużano.

## PREZES B. G. K., DR. GÓRECKI PROSTUJE

W odpowiedzi na ataki „Gazety Warszawskiej” oświadczył prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Górecki w wywiadzie prasowym, iż jego wynagrodzenie jest ustalone na równi z prezesami innych Banków państwowych i pozostaje w pewnym stosunkowaniu do uposażenia Prezesa Banku Polskiego. Twierdzenie „G. W.”, jakoby przyznał sobie i pobrał za „godziny nadliczbowe” 12.000 zł, nazywa gen. Górecki „wyssaniem z palca kłamstwem”. Dochody swe z tytułu „synekur” w przedsiębiorstwach, w których B. G. K. ma swoje udziały, przekazuje gen. Górecki na rzecz „Funduszu Samopomocy Koleżeńskie Federacji”. W dalszym ciągu swego wywiadu zbijał gen. Górecki zarzuty co do wysokich kosztów administracyjnych B. G. K.

zach pchły, których miało być 24.

„Nie widzę ich!” odezwał się człowiek z nosem. Przystąpiłem blisko do niego i oświadczyłem:

„Bestje są mikroskopijne, a zwykłym okiem pan ich nie widać. Czy przyniósł pan ze sobą mikroskop?”

„Nie”, westchnął „niestety nie”.

„No, widzi pan” odpowiedziałem, i przedstawienie było skończona.

Zgasilem światła. Komieczny człowieczek przestraszył się nagle ciemności i znowu się do mnie przybliżył. Był zachwycony przedstawieniem i kilka krotka mi dziękował. Nieco mnie to zażenowało, bo w ostateczności dałem mu za jego uczciwego dotarcie tylko zgodny towar. „Thank you very, very much!” powiedział jeszcze raz, uściśniętą mi gorącą ręką i zniknął. Po jego odejściu chciałem się przebrać, jak długo trwało przedstawienie dla artystów włącznie z wielką pauzą. O nieba! Ulotnił się mój złoty zegarek wraz z futuszką. A co najgorsze ułotnił się też mój portfel wraz z docho-dem, który mi przyniosło miasto Denver. Nie można go było absolutnie zobaczyć, chyba pod bardzo silnym młodzieńcem — — — którego przypadkowo nie było... (tłum. si)



Do nabycia w aptekach.

## Lokal na sklep lub biuro przy ul. Sienkiewicza

złożony z 2 ch pięknych ubikacji do wynajęcia od 1 lipca b. r. za czynszem miesięcznym. Wiadomość: Ekspozytura, Kraków, ul. Pomorska 1, w godz. między 8—10-tą. 2164x

## WARSZAWIANIE NOCUJĄ W TAKSÓWKACH

Jedna z agencji warszawskich komunikuje: Należy do rzeczy wiadomych, że w autach warszawskich taksówkach i innych wozach mają nocleg różne osoby. Nocowanie w taksówkach dzieje się niekiedy wskutek niemożności otrzymania pokojów w tanim hotelu. Niekiedy szoferzy odnajdują zamknięte wozy na nocleg.

Dział drogowy Komisarjatu Rządu postanowił zwalczać tego rodzaju konkurencję hoteli. Nocne kontrole stwierdzać będą, czy w taksówkach nie ma nocujących Szoferów, winnych odnajmowania taksówek na nocleg, pociągać się będzie do odpowiedzialności karno-administracyjnej. Według zdania władzy taksówka, stojąca na stacji, musi być każdej chwili dnia i nocy dostępna publiczności do użytku. Wykorzystywanie stacji dla noclegów nie jest dopuszczalne.

## WYROK W PROCESIE TRWAJĄCYM 12 LAT

Miasto Nakło musi zwrócić elektrownię AEG

Z Bydgoszczy donoszą: Przed polsko-niemieckim trybunałem mieszanym w Paryżu zakończył się onegdaj trwający już 12 lat proces miasta Nakła z berlińską firmą elektryczną AEG o elektrownię w Nakle.

Miasto Nakło w chwili odzyskania niepodległości Polski przejęło na własność miejscową elektrownię, należąca za czasów zaborczych do niemieckiej firmy AEG, która wszczęła proces przeciwko władzom miejskim Nakła o zwrot elektrowni. Proces toczył się przez 12 lat.

Obecnie niemiecko-polski trybunał mieszanym w Paryżu wydał wyrok, mocą którego Nakło musi zwrócić elektrownię firmie AEG. Na skutek tego wyroku Nakło poniesie około 2 milionów złotych straty. Wyrok trybunału mieszanego w Paryżu jest nieodwołalny.

## NIESAMOWITA KATASTROFA SAMOCHODOWA

Onegdajszej nocy na przejeździe kolejowym koło Szczakowej zdarzyła się niesamowita katastrofa samochodowa. Mianowicie w chwili przejazdu przez tor auta prowadzonego przez szofera Malika Antoniego, wiozącego do Masek dwóch pasażerów, spuszczone rampy kolejowe, zamykając wóz na torach. Kilka sekund później nadjechał pociąg z Katowic roztrzaskując samochód na strzępy. Dzięki zimnej krwi i błyskawicznej orientacji szofera i pasażerów zdołali oni uniknąć niechybnej śmierci, wyskakując z wozu na moment przed zderzeniem.

## ŁÓDZKI KUPIEC ŻYDOWSKI RATUJE TONAŁEGO ROBOTNIKA NIEMIECKIEGO.

Z Gdańska donosi ZAT.: W czasie onegdajszej burzy na Morzu Bałtyckim kilka osób kąpiących się na otwartym morzu miejscowości kąpielowej Bemusack (na terenie w. m. Gdańsk) znalazło się w rozpaczliwej sytuacji. Na niebezpieczeństwo życia wystawiony był również żydowski kupiec łódzki Moryc Malinowski, który mimo grożącego mu niebezpieczeństwa, tocząc zaciekłą walkę z burzliwymi falami morza uratował od niechybnej śmierci tonącego robotnika niemieckiego. Prasa gdańska wyraża się z uznaniem o bohaterkim czy nie żydowskiego kupca łódzkiego.

blaszym numerem było: stanąć na głowie. Tego nie czyłem jako chłopiec, ale zdażyłem, jak się okazało, zupełnie zapomnieć, bo spadłem na ziemię. Publiczność była zachwycona i była jednomyślnie brawo. W ten sposób zakończyłem pierwszą część przedstawienia. Spuściłem kurtynę.

Podczas panzy służący teatru roznosili wśród publiczności laskocice. Służącym byłem ja, a publicznością — on. A roznosiliem pudelko gumy do żucia i twarde jaja. Publiczność korzystała z tego. Ponieważ nie była to zwykła panza, lecz panza przedstawienia dla artystów, leczyłem sobie za jaja podwójnie, aczkolwiek jaja pochodząły z Denver, z miasta, w którym byliśmy przed sześciu tygodniami. A potem sześć razy znowu uderzyłem w dzwon, aż wreszcie zaczęła się druga część. Pierwszym punktem programu była foka. Oświadczyłem „damom i panom”, że zwierzę jeszcze żyje i dlatego można je widzieć z daleka, względnie można je słyszeć tylko. „Panie i panowie” natężyli słuch, a ja poszedłem za scenę i zaryczałem kakakrotnie.

„Pchły! Gdzie są uczzone pchły?!” zadła publiczność.

Zławiłem się znowu na scenę z arkuszem białego papieru, a nim siedziały we wdzięcznych po-



# KRONIKA

Czerwiec

18

Wschód  
słońca  
3. m. 14

Sroda

22 Siwan 5690

Zachód  
słońca  
8. m. 06'

## Egzamin dojrzałości w gimnazjum hebrajskiem

Egzamin dojrzałości w Żydowskim Gimnazjum Koedukacyjnym w Krakowie odbył się pod przewodnictwem p. dyr. W. Pogorzelskiego w dniach od 4 do 13 czerwca br. Świadectwo dojrzałości otrzymali następujący uczniowie i uczennice: **Oddział A:** Abeles Mojżesz, Altbach Riwen Uszer, Amsfeld Jonas, Birnbaum Sulamith, Blauówna Rozalja, Bremner Edmund, Cukermanówna Róża, Gold Dawid, Goldberg Ella, Goldmann Erna, Goldstein Bernard, Goldstoft Ewa, Hauserówna Debora, Kurtz Mojżesz Leib, Lammel Maurycy, Lenkowitz Sina, Lipschütz, Arnold, Mahlerówna Tamara, Nattelówna Sara, Nussbaum Pesla Spryńca, Perldroth Dawid, Pinkesfeld Abraham, Przeworska Ida, Rebhun Abraham, Reismann Izrael, Schelówna Regina, Schnur Alter Melech, Selikson Leon, Simanowicz Samuel, Stiel Pinkus, Weg Symche Binem, Weinreb Izidor, Wolnermana Hirsch, Zelmanowits Aleksander, Zimnermann Hanna.

**Oddział B:** Blasbalg Helena, Białówna Stefanja, Blumenstock Dora, Buchwajcówna Hendel, Dębina Anna, Einhorn Anna, Garfunkel Sara, Goldberger Adela, Grossówna Berta, Grünberg Berta, Guitmann Chaja Blima, Herstein Debora, Horowitzówna Paula, Jakubowska Paula, Jakubowska Róża, Johannes Gustawa, Kleiner Sydonja, Krebsówna Helena, Kriegerówna Regina, Landesdorfer Karolina, Linderówna Franciszka, Lustgarten Pola, Mühlsteinówna Róża, Rechesówna Helena, Rothblumówna Hanna, Schmelkesówna Sara Brucha, Schmelkesówna Sala, Szydłowska Ryfka, Wachsmannówna Henia, Weinreb Helena.

## Ulice, o których Magistrat zapomniał...

Niemal codziennie otrzymujemy od naszych Czytelników skargi i narzekania na upośledzenie przez Zakład czyszczenia miasta poszczególnych ulic, niedostatecznie skrapianych. Przed kilku dniami wystosowaliśmy w tej sprawie obszerny apel do Zarządu miasta, domagając się odpowiedniego ulepszenia przy skrapianiu ulic, które winne być polewane obficie i co najmniej 2-3 razy dziennie, zależnie od ruchu kołowego na danej ulicy, aby bodaj częściowo zwalczyć tak niezdrowy pył i kurz, unoszący się na ulicach.

Dzisiaj zwrócić chcemy uwagę szczególnie na dwie ulice, o których istnieniu Zakład czyszczenia miasta zdaje się nie wiedzieć. Jedna, t. zw. Boczna Skawińska na Kazimierzu, zabudowana kilkoma nowymi domami (wśród nich dom magistracki) stanowiła poprzednio usypisko na śmieci. Mierny wzniesienia nowych domów ulica ta nie została uregulowana i jest pełna wybojki, przyczem śmieci znosi się tam w dalszym ciągu. O tem, by pokazać się tam kiedy bezkoczow magistracki, szkoda marzyć.

Inne znowu bolączki mają mieszkańcy ul. Legionów w Podgórzu. Z pobliskiego podgórskiego dworca autobusowego wyjeżdżające samochody przebiegają przez cały dzień ul. Legionów, wznosząc tamany kurzu, który osiada na produktach spożywczych i mięsie, sprzedawanym w hali targowej. Ponadto ulicą tą zdużają do pobliskiej szkoły dzieci, narażone na niebezpieczeństwo wskutek ożywionego ruchu samochodowego. Także i ta ulica nie cieszy się względami bezkoczow Zakładu czyszczenia miasta. Mieszkańcy ul. Legionów apelują za naszym pośrednictwem do Zarządu miasta, by w interesie zdrowotności mieszkańców, zaopatrujących się w artykuły żywności w hali targowej, oraz w interesie bezpieczeństwa dzieci, spowodował skierowanie ruchu autobusów z dworca przez inną ulicę.

## Pierwsza fałszywa 100-złotówka

Pisma warszawskie donoszą: Onegdaj jeden z kasjerów Banku Polskiego zwrócił uwagę na dwa banknoty 100-złotowe, które wydawały się mu podejrzane. Dokładne badanie stwierdziło, że jeden z tych banknotów jest rzeczwiście sfałszowany i

to tak świetnie, że jedynie fachowe oko kasjera zwróciło na niego uwagę. Jest to pierwszy wypadek stwierdzenia podrabianych banknotów 100-złotowych, uchodzących za bardzo trudne do podrobienia.

Klijet, który przyniósł fałszywy banknot, został poddany przesłuchaniu i władze śledcze zajęły się energicznie badaniem tej sprawy, trzymając wyniki dotychczasowe w tajemnicy. Władze Banku Polskiego oddały fałszywy banknot do fachowej analizy.

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dzisiaj w nocy z środą na czwartek mają dyżur apteki: Rynek 13, ul. Retoryka 1. Lubiec 7, Stradomska 3, Karmelicka 9 i pl. Zgody 20

— **WPISY DO SZKOŁY Powszechniej Żyd. TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE** przyjmować się będzie począwszy od dnia 17 bm. codziennie w godzinach od 9-14 w Sekretarjacie, Brzozowa 5.

Egzaminy wstępne do Gimnazjum Tow. Żyd. Ludowej i Średniej odbędą się dla klas od II-VIII, dnia 24 bm o godzinie 15; zaś do kl. I, dnia 27 bm. o godz. 9:30 w budynku szkoły (Brzozowa 5).

— **KRAKÓW ODZYSKAŁ WODĘ.** Naszaw czorazjsza zapowiedź, że dopiero we wtorek wieczór pojawi się woda w wodociągach, okazała się na szczęście zbyt pesymistyczna. Dzięki przyspieszeniu robót około wymiany pękniętej rury i prowadzeniu tych prac przez całą noc bez przerwy, zarząd wodociągu był w możności już we wtorek przedpołudniem podjąć dostawę wody dla miasta. W godzinach południowych niemal całe miasto było zaopatrzone w wodę. W niektórych mieszkaniach, gdzie zostawiono otwarte kurki wodociągowe, nagle pojawienie się wody po godz. 10-tej rano pod nieobecność mieszkańców, spowodowało istny potop. Stałowić to winno przestrożę dla wszystkich gospodarzy, by przy następnym pęknięciu rury dopilnowali szczelnego zamknięcia kurków. Chyba, że wierzą, iż brak wody w Krakowie już się nigdy nie powtórzy. Smutne doświadczenie dotychczasowe nie pozwala jednak na tak daleko posunięty optymizm...

— **WAKACYJNE KURSY DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH.** W czterech kursach, które odbędą się w Krakowie w czasie od 4-30 lipca br., podjęli się wykładowi m. in. następujący profesorowie: Na kursie filologicznym pod kierownictwem doc. R. J. dra S. Skiminy; dr. G. Przychocki (Warszawa), dr. T. Sinko, dr. L. Piotrowicz, dr. S. Gąsiorowski, dr. Z. Mysłakowski (pedagog i dydak.) i dr. R. Goszkowski. — Na kursie polonistycznym pod kierownictwem prof. dra S. Pigionia z Wilna; dr. Z. Lempicki (Warszawa), dr. M. Krüdl (Bruksela), doc. dr. St. Kolaczowski, dr. Fr. Bielak, wizyt. dr. J. Balicki (Warszawa), prof. dr. W. Taszycki (Lwów), prof. dr. T. Lehr-Splawiński, doc. dr. M. Małecki, dr. Z. Klemensiewicz i lekt. dr. J. R. Bujański. — Na kursie fizycznym pod kierownictwem prof. dr. M. Jeżewskiego (Kraków): prof. Cz. Białobrzęski (Warszawa), dr. J. Patkowski (Wilno), dr. T. Naydler, prof. W. Janik, prof. dr. Wł. Natanson. — Wpisy na te kursy przedłużono wyjątkowo do dnia 22 bm.

— **ZAWODY ELIMINACYJNE DO LOTU MAŁEJ ENTENTY I POLSKI.** W sobotę zakończyły się w Krakowie zawody eliminacyjne do lotu Małej Ententy i Polski, jaki ma się odbyć w roku bieżącym w dniach 11 i 12 sierpnia br. zorganizowane przez Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej. Zawody eliminacyjne dotyczyły żalóg polskich i odbyły się pod przewodnictwem ppłk. dypl. pil. Stanisława Jasińskiego, dcy 3-ciej grupy Aeronautycznej w Krakowie, na trasie: Kraków- Poznań- Warszawa- Lwów- Kraków, około 2000 km., w tem przelot nocny na linii Warszawa- Lwów i lot na wysokość 5000 mtr. W zawodach eliminacyjnych zajęli pierwsze miejsce: por. pil. Massalski i ppor. obs. Misiewicz z 6-go p. lot., drugie miejsce: por. pil. Florjanowicz i por. obs. Peszke z CWOL. w Dęblinie, trzecie miejsce: kpt. pil. Malik i ppor. obs. pil. Kowalczyk z 2-go p. lot. w Krakowie.

— **DZIAŁALNOŚĆ PROPAGANDOWA LOPP.** W KRAKOWIE Komitet Wojewódzki LOPP. w Krakowie, prowadzący propagandę pod przewodnictwem kierownictwem kpt. Michalika przeprowadził dotychczas liczne loty propagandowe zapomocą awionetki konstruktora sierż. Działowskiego. I tak w dniu 18 maja w Krakowie, w dniu 25 maja w Katowicach, w dniu 1-go czerwca lot nad Ojcowem, Bielanami, Skawina, Wieliczką i w Mielcu, gdzie awionetka pozostawała przez cały dzień 2-go czerwca. Ostatnio odbyła loty propagandowe w Białej, Kętach, Gorlicach, Nowym Sączu i Limanowej. Wszystkie loty odbył sam sierż. pil. Działowski, zyskując wszędzie uznanie swemi ewolucjami

powierzchni i znakomitemi walorami swej znajomości awionetki.

— **WCIELENIE DO SZKÓŁ PODCHORAŻYCH.** Magistrat zawiadamia interesowanych poborowych, którzy w bieżącym roku podlegają wcieleniu do szkół podchorążych dla piechoty, kawalerji, artylerji, saperów łączności i sanitarnej, że w bieżącym roku zostaną wcieleni do szeregów w dniu 11 sierpnia. Termin ten podaliśmy już przed kilku dniami.

— **DJABLIK DRUKARSKI.** W artykule o „Nienasyce” w ostatnim dodatku literackim wkraśli się trzy omyłki drukarskie, które zupełnie zmieniają treść zdań. W zdaniu 1-szem zamiast: analogiczność akcji, ma być: alogiczność akcji. W szpalcie 2-giej w zdaniu: „Erotyczne przeżycia tych ludzi przerażają swą wyuzdanością, sposobnością...” ma być: „wyuzdanością, sprośnością”. Wreszcie w ostatniej szpalcie, w zdaniu: „A jak mówi sam w pewnym miejscu”, ma być: „A jak mówi sam w pewnym miejscu...”

**ZMARLI:** Helena Hirschhorn 1. 60, Abraham Weisenberg 1. 55

## KOMUNIKATY

— **III. OGÓLNO POLSKI ZJAZD AKADEM. ŻYDÓW.** Z Okręgowej Komisji Wyborczej Środ. Krak. na III Ogólnopolski Zjazd Akademików Żydów komunikują: Zjazd odbędzie się dnia 13 lipca. Wybory w Środowisku Krakowskim odbędą się w niedzielę dnia 29 bm. Termin zapisywania się na członków „Ogniska” upływa w dniu 19 bm. Termin wnoszenia reklamacyj upływa z dniem 23 bm.

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR.** Uprasza się wszystkich członków, by zechcieli się zgłosić w lokalu celem zlikwidowania akcji szeklowej. Dyżury odbywają się w poniedziałki i czwartki między godziną 8:30-9:30 wiecz. Wówczas udziela się również informacji w sprawie kolonji wakacyjnej.

— **JEHUDA.** Dzisiaj o godz. 7 zebranie członków org. z udziałem tow. Hoffstättera.

— **ŻYDOWSKIE TOW. KRZEWIENIA SZTUKI** komunikuje, iż jutro we czwartek o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Żyd. Domu Akad. I. p. posiedzenie wydziału, a nie walne zgromadzenie, jak było zapowiedziane. Bardzo ważne sprawy!

— **OBRONA JASNEJ GÓRY** — niewidziane w Polsce widowisko historyczno-balistyczne, przy współudziale 500 wykonawców, zostanie przedstawione na boisku sportowym „Wisły” w Krakowie, w dniach: czwartek 19, piątek 20, sobota 21 i niedziela 22 czerwca 1930 r.

Początek każdorazowo punktualnie o godzinie 20.30 wieczorem. Dojazd autobusów miejskich zapewniony.

Ceny miejsc od 2 do 5 złotych. Scenariusz „Obronę Jasnej Góry”, ilustracja muzyczna i realizacja majora Juliusza Schreyera. Dekoracje plastyczne i kostiumy historyczne projektował i wykonał art. malarz Paciorek Stanisław. Efekty świetlne według projektów Dyr. Elkotrowni miejskiej JWPana inż. Henryka Dubeltowicza. Żywe szachy układa WPana Wacława Korngolda — wykonają sieroty z zakładu św. Rodziny.

W przedstawieniu biorą udział artyści dramatyczni scen polskich, chóry, soliści, balet prof. J. Handa z primaballeriną teatrów miejskich lwowskich Wojciechowską na czele.

Obrona Jasnej Góry będzie wykonana w Krakowie tylko cztery razy.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni JWPana Krzyżanowskiego, Rynek Gł. 3645

— **BUDYNI DRA OETKERA** można dzieciom dać tyle, ile tylko zapragną, gdyż są bardzo strawne i niezwykle pożywne. Przytem specjalnie ważne są zawarte w budyniach Dra Oetkera sole mineralne oparte na najnowszych badaniach naukowych, a potrzebne do rozwoju ciała i krwi. Znakomite leguminy, pobudzające apetyt nawet u dorosłych, sprawiają przez swe dodatki, jak mleko i cukier, że dzieci są syte i nabywają sił. 2167p

## REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM J SLOWACKIEGO

Sroda: „Maman do wzięcia” (z udz. Józefa Węgrzyna).

Czwartek: „Bal w obłokach” (premiera — nowość) z udz. J. Węgrzyna.

TEATR „BAGATELA”

Sroda: o g. 6:30 „eTatro dei Piccoli” (ceny złone); o g. 9-ej „Teatro dei Picoli”.

Czwartek: o g. 6:30 „Teatro dei Picoli” (ceny złone); o g. 9-ej „Teatro dei Picoli”.



# Przed otwarciem Kongresu P.E.N.-Clubów

(Od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 czerwca

Jak było do przewidzenia, pewne „koła“ są już z góry uprzedzone do mającego w tym tygodniu nastąpić międzynarodowego zjazdu PEN Clubów w Warszawie. Dwa poważne względy stoją endecji na przeszkodzie, by się mogła z sympatją odnieść do tego Kongresu Literatury: primo fakt, że użyczył mu swej szczerzej opieki obecny rząd (przypomina się sprawa sprowadzenia zwłok Słowackiego, które również te sfery okrzykiwały, jako manifestację autoklamową sanacji), secundo, iż P.E.N. Cluby są ponoć ich zdaniem za mało aryjskie. Nowaczyński ubolewa nad tem, że są to organizacje literackie „wo kein literarisches Blut fließt“. Nie podoba się również panu Neurwertowi, że zaproszono na zjazd ten osobiście Szalom Asza. Zresztą — pociesza się pamfletista endecji — prawdziwie wielcy pisarze nie potrzebują się zreszczać dla wymiany wartości duchowych, a ci, którzy, przyjeżdżają to, z wyłączeniem Galsworthy'ego, głównie pośrednicy literaccy. Naturalnie, że w tych poglądach wychodzi na jaw, charakterystyczna dla tego publicysty złośliwość i żółć, którą wszystko, co z pod jego pióra wychodzi, jest zabarwione. Znajduje ona również wyraz w nazwaniu Kongresu „Zjazdem P.E.N.-is Clubów“ i w niewybrednym dowieciu o „Szalom e A-r-szu, który będzie na Zjeździe reprezentował Amerykę“.

Niemniej Zjazd wywołał niezwykle zainteresowanie i oczekuje się z napięciem otwarcia, które jak wiadomo nastąpi w gmachu Sejmu. Na Zjeździe będą poraz pierwszy reprezentowane literatury egzotyczne, jak chińska, ja-

pońska i hinduska po i hebrajska — palestyńska niezależnie od żydowskiej. Ciekawe jest, że z Anglii przybywa na Zjazd również p. Bradley utalentowany pisarz, a zarazem słynny... krawiec londyński i jeden z dyktatorów mody angielskiej. A u nas poczytywano za błąd J. Iwaszkiewiczowi, że przyjął na Balu Mody wybór na arbitra elegantiarum na rok 1930. Szkoda, że Palestyna nie wydelegowała na Zjazd znanego poeetę i szewca z Bet Alfy Dra Elijahu Rapaporta. Z punktu widzenia żydowskiej Palestyny nie byłoby to coprawda żadne curiosum, skoro zważymy, że zawód pisarza i robotnika lub rzemieślnika idą tam często w parze.

Z niezwykle namaszczeniem wybierają się na Zjazd delegaci żydowskiego P.E.N.-Clubu w Polsce. Dla obradujących pisarzy polskich będą napewno ich wynurzenia większym odkryciem, niż referat delegata chińskiego i ja pońskiego. Już chociażby dla tego tylko, by umożliwić pisarzowi z Nalewek spotkanie się z pisarzem z Nowowiejskiej, Natolińskiej lub Smolnej — warto było zwołać Międzynarodowy Zjazd PEN-Clubów do Warszawy...

H. S.

## Szalom Asz w Warszawie

Warszawa 17. 6. ŻAT. Dziś przybył tu znakomity pisarz żydowski Szalom Asz, jako oficjalny reprezentant pisarzy żydowskich celem wzięcia udziału w kongresie PENklubów. W salone recepcyjnym na dworcu nastąpiło powitanie przez przedstawiciela PENklubu polskiego. Pani Asz, która przybyła z mężem, wędzono kwiaty.

# Pabst został wydalony za konszachty z zagranicą

Wiedeń 17. 6. PAT. „Wiener Allg. Ztg.“ twierdzi, że mjr. Pabst został wydalony z Austrii z powodu jego konszachtów z faszystami włoskimi. Pabst zobowiązał się, że Heimwehra na wypadek wojny włosko-jugosłowiańskiej stanie po stronie włoskiej i ułatwi armii włoskiej, przemarsz przez terytorium austriackie. Z tego powodu poseł jugosłowiański uczył u rządu austriackiego przyjazne przedstawienia i otrzymał uspokajające wyjaśnienia ze strony kanclerza Schobera. Podobne umowy zawarł rzekomo mjr. Pabst z pewnymi kołami węgierskimi.

## Heimwehra wobec wydalenia Pabsta

Wiedeń, 17. 6. PAT. Wczoraj odbyło się w Leoben zebranie przywódców Heimwehry, na którym omawiano sytuację, wywołaną wydaleniem Pabsta. Uchwały tam powzięte są poufne. Słychać tylko, że uchwalono przenieść siedzibę kierownictwa Heimwehry do Leoben i że dotychczasowe agendy Pabsta objąć ma Rauter. Ogólne kierownictwo pozostanie nadal w rękach Pabsta. Kontakt z nim utrzymywany będzie przez regularną służbę kurjerską. Dwu-

dziestu burmistrzów styryjskich oświadczyło się za Pabstem i ofiarowało mu prawo obywatelstwa w jednym z miast styryjskich. Pabst wyjechał z Wenecji do Mediolanu i, jak donoszą dzienniki, ma zamiar udać się w najkrótszym czasie do Monachjum.

## Interpelacja o — Franciszka Józefa

Wiedeń, 17. 6. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Narodowej przyjęto w trzecim czytaniu ustawę o rozbrojeniu. Pierwsze czytanie ustawy o reorganizacji kolei państwowych, zostało odłożone z powodu dymisji ministra handlu. Socjalni demokraci zgłosili interpelację z powodu udziału członków rządu, a mianowicie kanclerza Schobera i ministra skarbu Juchy w uroczystym nabożeństwie żałobnym, za duszę cesarza Franciszka Józefa, które odbyło się w ubiegłą niedzielę, w kościele św. Szczepana. Interpelanci wytykają, że w tej manifestacji monarchistycznej wzięli udział członkowie rządu, ponadto wydelegowano wojsko dla utrzymania szpaleru. Przedstawiciele władz odśpiewali po nabożeństwie hymn cesarski.

27-letniego lasu (sosna i brzoza) na szkodę W. Amstera z Głogowa. Ogień ugaszony został przez straż leśną i ludność miejscową, a powstał najprawdopodobniej z porzuconego niedopałka papierosa. Dnia 14 bm., o godz. 22 we wsi Dubne spaliły się dom i zabudowania gospodarcze Kowalskiego Józefata. Wysokość szkody i przyczyna pożaru nie ustalone. Dochodzenia w toku.

— WYPADŁ Z POCIĄGU. Konwojent nierogacizny, Jan Kuśnierczyk z Janowa, pow. Bochnia wypadł na przestrzeni między Tarnowem a Krakowem (koło Klaja) z wagonu, który miał wadliwie założone drzwi, gdyż przy oparciu się o nie wypadły drzwi razem z Kuśnierczykiem na tor. Kuśnierczyk skutkiem wypadku doznał obrażeń cieleśnych, między innymi złamania prawego ramienia.

— ROWERY. Solda Aleksander, zam. przy ul. Nowowiejskiej 9, zgłosił do policji, że dnia 16 bm. skradziono mu na ul. Wrocławskiej rower, wartości

## Polska zaproszona do udziału w kapitale akcyjnym Banku międzynarodowego

Bazylea 17. 6. PAT. Dyrektor Banku spłat międzynarodowych p. Quesny, przyjął przedstawicieli prasy i oświadczył im, że Rada Banku proponuje w dniu dzisiejszym Austrii, Węgrom, Polsce, Rumunii, Grecji, Czechosłowacji, Bułgarii, Finlandji, Gdańskowi, Danji, Jugosławii, Portugalji, wzięcie udziału w kapitale akcyjnym Banku. Pierwsze 10 państw otrzymało niezwłocznie akcje subskrybowane, natomiast Portugalia i Jugosławia będą mogły otrzymać akcje dopiero po ustabilizowaniu ich waluty. Banki szwajcarski, szwedzki i holenderski będą mogły subskrybować najwyżej po 4 tysiące akcji.

## Burzliwe demonstracje bezrobotnych w Berlinie

Berlin 17. 6. PAT. Dziś w godzinach popołudniowych komuniści urządzili demonstracyjne pochody bezrobotnych. W kilku miejscach miasta doszło do starć z policją, przy czym dwóch policjantów zostało pobitych. Jeden z urzędników, będąc atakowanym przez demonstrantów dał kilka strzałów rewolwerowych raniąc jednego z komunistów.

## Demonsracyjny wniosek prawicy przeciwko premierowi pruskiemu

Berlin, 17. 6. PAT. Frakcja sejmowej partji gospodarczej zgłosiła w sejmie pruskim wniosek o wniesienie skargi przed Trybunał Rzeszy przeciw premierowi pruskiemu Braunowi, z powodu przemówienia jego przeciw wyrokowi Trybunału Stanu. W uzasadnieniu tego wniosku partja gospodarcza podkreśla, że metoda krytyki, zastosowana przez przedstawiciela rządu pruskiego przeciwko Trybunałowi stanu zupełnie nie przyczynia się do podtrzymania autorytetu państwa.

## Udział księcia Koburg w pogromach żydowskich

Monachjum (ŻAT) Tutejsza „Welt am Sonntag“ zamieszcza p. n. „Książę — bandyta ulicznym“ następującą rewelacją wiadomości: Podczas putschu hitlerowców w r. 1923 wykonały grupy hitlerowców pod kierownictwem kapitana Erhardta szereg napadów bandyckich m. in. napad na 2 żydowskie rodziny obszarnicze Gutmana i Autenhausena, przy czem całe ich mienie zostało zniszczone, właściciele zaś ledwo uciekli z życiem. Uczestnicy napadu stanęli po trzech latach przed sądem, który skazał przywódcę rabusiów na 3 lata więzienia. Proces odbywał się częściowo przy drzwiach zamkniętych, przy czem wiele faktów zostało zatuszowanych. Główny oskarżony w tej sprawie niejaki Goetze postanowił ostatnio oczyścić się z przypisywanej mu zbrodni i wszczął starania o rewizję procesu. W protokołowanych zeznaniach opisuje Goetze szczegółowo rolę oficerów hackenkreuzlerowskich w napadzie bandyckim na bezbronne rodziny żydowskie. Goetze stwierdza przytem kategorycznie, iż w napadzie bandyckim wzięł udział osobiście książę von Koburg. Gdy Goetze zmuszony był ratować się ucieczką książę Karol Edward udzielił mu pomocy i przez adwokata prosił go, by Goetze przemilczał udział księcia w napadzie bandyckim.

## KRONIKI POLICYJNEJ

### ZBRODNICZE PODPALENIA I PRZYPADKOWE POŻARY

Oczekaj powstał pożar w starym drewnianym domu Karola Langerera w Niedzielskich, w czasie którego spłonęła część dachu, wyrządzając szkodę na około 8.000 zł. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że ogień podłożony został przez właściciela domu na strychu w celu uzyskania premii ubezpieczeniowej. Langer został zatrzymany i odstawiony do sądu grodzkiego w Jaworznie.

Umysłowo chory Franciszek Miła (lat 53), w Rzepienniku Smch., pow. Gorlice, podpalił dom Piotra Fabisa w Kobylance, który wraz z komorą, stajnią, stodołą oraz sprzętami rolniczymi i domowymi spłonął prawie doszczętnie. Szkoła wynosi około 6.000 zł. Sprawca podpalenia został zatrzymany i oddany Sądowi Grodzkiemu w Gorlicach.

Przed kilku dniami zapałał się las w gminie Jawny, pow. Pilano. Pożar zniszczył około 4 mor-

około 200 zł., który chwilowo pozostawił bez nadzoru. — Podhorski Leon (lat 28) przytrzymany został za sprzeniewierzenie roweru wartości 270 zł. na szkodę Marjana Bilińskiego, zam. przy ul. Sena torskiej 6.

— SKRADLI PRZEWODY ELEKTRYCZNE. Godawa Władysław (lat 16) torykant elektromonterski, zam. w Skawinie i Ludwik Calik (lat 18), praktykant elektromonterski, zam. przy ul. Pędzichów 2, przytrzymani zostali obaj za kradzież przewodów elektrycznych, wartości 450 zł. na szkodę inż. Bernarda Wittera, zam. przy ul. Florjańskiej, 1. 18.

— KRADZIEŻ LUSTRA. Linder Samuel (lat 41) szewc, zam. przy ul. Radziwiłłowskiej 1. 4, przytrzymany został za kradzież lustera, wartości 400 zł. na szkodę Mojżesza Glasa, zam. przy ul. Stenimradzkiego 12.



# Jeszcze o maturze

## Czy pp. pedagodzy dosłyszą te słowa rozpaczy...?

Poniżej zamieszczamy autentyczny list ucznia, który został reprobowany przy maturze. Wywody i argumenty autora wcale nie świadczą o jego niedojrzałości. — Red.

W ostatnich kilku latach odzywają się w okresie: maj—czerwiec głosy o zniesienie egzaminu dojrzałości. Pisze się ciągle o bezsensowności tego przeżytku, mówi się o ofiarach, jakie corocznie pożera, ale głosy te pozostają głosami wołających na puszczy.

Mówiło się już tak dużo o tym przedmiocie, że trudno coś nowego jeszcze dodać. Ja też nie roszczę sobie pretensyj, jakoby słowa moje miały mieć specjalną wartość. Nie powiem niczego nowego ja, najmniej powołany do tego człowiek, uczeń nieuznany za dojrzałego. No tak! Rzecz zupełnie jasna, że „padłem” przy maturze. Mimo tylu wysiłków, prawie, że nadludzkich, mimo tylu bezsensownych nocy — „ściąłem” się przy maturze.

A może słuszniej byłoby powiedzieć — zostałem ścięty? Wszak człowiek zawsze woli zwałić winę na innych.

Tylko — że ja naprawdę nie umiałem. Byłem też bardzo słabym uczniem. Nigdy nie uczyłem się dobrze. Ale dlaczego nie zwróciliście mi, Panowie Profesorzy uwagi wcześniej, że nie nadaję się do gimnazjum. Rodzice moi powinni byli o tem wcześniej wiedzieć? Wszak rodzice są zawsze zaślepieni, zawsze ufają w siły swych dzieci i niejednokrotnie przeceniają je!

Możeby energia zużyta na puste ślęczenie przy logarytmach, czy słówkach, nie poszła

na marne, gdybym się poświęcił innemu zawodowi.

Teraz nie mam się dokąd zwrócić. Jestem za stary i zanadto zmęczony.

Mimo to macie może słuszość, twierdząc, że tu niema żadnej tragedji. Powiniennem się być tego spodziewać. — Tylko, że Wy nie wiecie, coście mi zrobili uznając mnie za niedojrzałego.

Uczyniliście to na podstawie zapomnienia treści jednej lektury polskiej i za nie dość jasną odpowiedź na pytanie: „Rozwój towianizmu”. Czyż to może decydować o niedojrzałości do życia lub nawet o nieznanym danego przedmiotu? Byłem słabym uczniem, to prawda. Ale ile ja się nauczyłem podczas tych kilku ostatnich miesięcy! — Tylko, że w ostatniej chwili wszystko mi się pomieszało.

Wiem, że przychodzę tu, jak Pustelnik z IV. cz. „Dziadów” z szaleńczą rozpaczą. Mój monolog (wcale nie udramatyzowany, a może nie tragiczny) składać się będzie tylko z dwu części (nazwanych tam godzinami): Rozpaczy i przestrogi.

Proszę Was w imieniu wszystkich, corocznych ofiar, żebyście byli mniej bezwzględni dla przystępujących do matury nieszczęślików, a bardziej szczyrzy wobec ich rodziców, kiedy jeszcze jest możliwość, by ich syn mógł z pożytkiem dla siebie i innych pracować w jakimś zawodzie.

A gdyby jeszcze znieść maturę! Ale to już należy zdaje się do działu utopji.

Niedoszły abiturjent.

## Board of Deputies wobec wstrzymania imigracji

### Co napisał Passfield w liście do Boardu?

Londyn 17. 6. ŻAT. Wiadomość o odbytem wczoraj zebraniu sprawozdawczem Board of Deputies uzupełnić należy następującymi szczegółami: Na zebraniu doniesiono, iż rada gmin zwróciła się 26. maja do lorda Passfielda z prośbą o udzielenie audjencji w związku z zakazem imigracji. Minister odpowiedział na to 31. maja listem, w którym wyraża ubolewanie, iż widzi się zmuszonym odmówić przyjęcia delegacji, ponieważ opuszcza właśnie Anglię i pobyt jego zagranicą potrwa dłuższy czas. Jednocześnie pisał w swym liście, iż nie należy zarządzenia imigracyjnego rozumieć jako całkowite wstrzymanie lub zakaz imigracji. Z powodu nieporozumienia poprzednia lista certyfikatów została przedwcześnie zatwierdzona. Ostatnie zarządzenie nie anuluje udzielonych certyfikatów. Wogóle nie została jeszcze ustaleczona powzięta decyzja o liście certyfikatów za okres do 30. września br.

Następnie rada gmin powzięła jednomyślnie

rezolucję protestacyjną, która zarządzenie wstrzymania imigracji określa jako zerwanie dzieła mandatu oraz jako politykę kapitulacji wobec warunków mandatu. Na zebraniu wygłosił przemówienie Awigdor Goldsmith, który oświadczył, że obecna polityka rządu w sprawie palestyńskiej jest niezgodna z interesami imperjum brytyjskiego. Jako obywatel angielski czuje się zmuszonym wezwać rząd do podjęcia kroków celem zmiany dotychczasowej polityki. Nasza działalność w kierunku szerzenia kultury zachodniej w Palestynie kontynuowana będzie nieustannie. W dalszym ciągu p. Goldsmith omówił sprawę odszkodowań, udzielonych przez rząd palestyński ofiarom rozcuchów i oświadczył, że Agencja Żydowska zadowolona jest z bezpartyjnego sposobu rozdziału odszkodowań, zdaje sobie jednak sprawę z tego, że suma 100,000 funtów udzielonych przez rząd jest mocno niedostateczna.

## Niemiecko-sowiecka komisja pojednawcza

Moskwa, 17. 6. PAT. W komisariacie spraw zagranicznych odbyło się pierwsze posiedzenie niemiecko-sowieckiej komisji pojednawczej. Przewodniczył członek komisji sowieckiej Stomoniakow. Na porządku dziennym pierwszej sesji komisji figuruje 13 spraw, zaprojektowanych przez stronę sowiecką i prawie tyle spraw, wysuniętych przez stronę niemiecką. — Agencja Tasa stwierdza, że wiadomości poda-

wane przez prasę niemiecką, jakoby komisja pojednawcza miała rozważać między innymi sprawy polityczne, jak kwestje propagandowe, nie odpowiadają rzeczywistości. Wzmiankowane sprawy będą omawiane w drodze dyplomacji w Berlinie i Moskwie i nie są bynajmniej zamieszczone na porządku dziennym sesji pojednawczej.

## Zgoda w rodzinie królewskiej

Wiedeń, 17. 6. PAT. Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi z Bukaresztu: Jakkolwiek ani ze strony króla, ani ze strony królowej Heleny nie poczynione zostały żadne oficjalne kroki celem unieważnienia rozwodu, konstatacja stała poprawą wzajemnych stosunków.

Król Karol odwiedził wczoraj królową Helenę w Zamku myśliwskim pod Bukaresztem, gdzie królowa bawiła z wielkim wojewodą Michałem.

Król Karol przepędzi część lata w Konstancji, dokąd uda się również królowa Helena z wielkim wojewodą Michałem. Wielki wojewoda

## Z GIEŁDAMI

### GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 17. 6. 1930. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Akcie handlowe: Tohan 4.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 108.

Zebrań giełdowe przeszło pod znakiem tendencji słabszej. Zainteresowanie minimalnie ograniczone do drobnej ilości papierów w małych ilościach robiono Tohanem i z papierów procentowych 4-proc. Prem. Pożyczką inwestycyjną po kursach słabszych. Ruch ospały.

Na pogiędziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez zainteresowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Popyt nieco silniejszy. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89 i jedna czw., czeki bankowe 8.90 i pół do 8.91 i pół. Warszawa dol. 8.87 i trzy czw. do 8.89, czeki 8.90—8.91. Lwów dol. 8.88—8.89, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Notowanie dzienne Banku Polskiego nie uległo zmianie.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 17. 6. PAT. Akcje: Bank Polski 168, 167 i pół, Bank Zw. Spół. Zarobk. 72 i pół, Siła i Światło 85, Chodorów 140, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 34 i pół, Lilpop 27 i trzy czw. Pożyczki: 4-proc. inwestycyjna 111, 5-proc. dolarowa 63 i pół 5-proc. konwersyjna 55 i pół, 6-proc. dolarowa 76, 7-proc. stabilizacyjna 86, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.88 i pół, 8.90 i pół, 8.88 i pół.

### GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 17. 6. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.78—169.28, Budapeszt 123.75—124.05, Bukareszt 4.20 i jedna ósma do 4.22 i jedna ósma, Londyn 34.37 i pół do 34.47 i pół, Nowy Jork 707.45—709.95, Paryż 27.76—27.86, Praga 20.97 i jedna czw. do 21.05 i jedna czw., Warszawa 79.30—79.59, Zurych 136.98—137.48, Amerykańskie 704.50—708.50, Niemieckie 168.53—169.13, Angielskie 34.29—34.45, Włoskie 37.12—37.28, Polskie 79.13—79.53, Szwajcarskie 136.63—137.43, Czeskie 20.94 i jedna czw. do 21.06 i jedna czw.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.599, Renta lutowa 1.60, Renta koronowa 1.599, Hipoteczn. Lwów 60, Cement 81, Karpaty 3.411, Galicja 25.5.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 17. 6. PAT. Paryż 20.26 i pół, Londyn 25.09, Nowy Jork 5.16.50, Belgja 72.02 i pół, Włochy 27.05, Berlin 123.19, Wiedeń 72.86, Praga 15.31, Warszawa 57.87, Budapeszt 90.30, Bukareszt 3.06 i pół.

### Z SALI SADOWEJ.

ZASĄDZONY NA 7 LAT WIEZIENIA ZA RABUNEK I KRADZIEŻE

Rozpisana na 3 dni rozprawa przed ławą przysięgłych w sądzie krakowski przeciw 23-letniemu Józefowi Wijasowi, zakończyła się po dwóch dniach. Trybunał zadał sędziom przysięgłym 20 pytań głównych, dotyczących zbrodni rabunku, 16 faktów kradzieży, zbrodni gwałtu publicznego i 2 faktów ciężkiego uszkodzenia ciała. Niemal wszystkie pytania zostały przez sędziów przysięgłych podczas półtoragodzinnej narady zatwierdzone. W szczególności pytania o zbrodnię rabunku w mieszkaniu Ity Leiboldowej, oraz o zbrojne stawienie oporu ścigającemu go posterunkowemu, zatwierdzili przysięgli 11 głosami, inne pytania większością 10—7 głosów. Na podstawie tego werdyktu trybunał skazał Wijasa na 7 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Michał pozostanie przy matce; wychowanie jego będzie kierowane wspólnie przez króla Karola i królową-matkę. Księżniczka Illena, która po zerwaniu zaręczyn z hr. Hochbergiem bawiła przez kilka miesięcy w Egipcie, wróci 18-go czerwca do Konstancy.

Wiedeń, 17. 6. PAT. Dzenniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu: Wielki pożar ropy w szybie nr. 160 w Moreni, trwający już blisko rok, przybrał nowe niebezpieczne rozmiary. Ziemia około płonącego szybu zawałała się, po czym nastąpiła eksplozja, która szyb tak rozszerzyła, że połączył się on z szybem nr. 82, tworząc w ten sposób olbrzymi krater. Wszystkie próby ugaznienia pożaru pozostały bezskuteczne.





## Doskonale się składa, że Marysia

na dziś przygotowała budyni Oetkera. Oczekują przybycia przyjaciółki mej z dziećmi, przepadającymi się za budyniem czekoladowym. Tak, tak, budyni Oetkera lubią wszystkie dzieci, a także dorośli. Dra Oetkera proszki budyniowe zawierają sole mineralne, niezbędne dla rozwoju ciała i krwi. Dużo nowych sposobów do przyrządzania budyni oraz pieczenia placków, tortów i wszelkich ciastek zawiera nowa książka z receptami Dra Oetkera wydanie F, którą otrzymać można za 40 gr w znaczkach. W książeczce tej znajdują się także bliższe szczegóły o znakomitym aparacie do pieczenia „Cud kuchni”, zapomocą którego można piec, smażyć i gotować na małym płomyku gazowym lub prymusie. W nowym zupełnie opracowaniu ukazało się wydanie C książki kucharskiej Dra Oetkera. Wszystkie panie gospodynie a szczególnie początkujące, znajdą w niej doskonałą pomoc. Liczne kolorowe tablice uzupełniają zbiór około 500 przepisów gotowania, pieczenia i konserwowania. Książkę tę o objętości 180 stron druku, nabyć można wszędzie, a w razie wyczerpania za nadesłaniem 85 gr w znaczkach wpisać w mailu. Dr. August Oetker, Ollwa.

### Wolne posady

**POTRZEBNY** chłopiec do praktyki z lepszego domu. „Minerat”, Kraków, Marka 23. 2171x

### Posad poszukują

**SAMODZIELNY KORESPONDENT** polsko-niemiecki, ze znajomością stenografii polskiej i niemieckiej, biegle piszący na maszynie, obznajomiony również z pracą buchalteryjną. — poszukuje zajęcia na pół dnia, ewentualnie na kilka godzin dziennie. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Nowy Dziennik” pod „Pierwszorzędny”. 570g

### Lokale

**MIESZKANIE** dla panienki (Zyd.) u samotnej wdowy od 1 lipca: Taubman, Bocheńska 8. 889g

### Różne

**SZCZOTKI** wszelkiego rodzaju, artykuły gospodarcze: SCHERER — Stradom 27. 2139p

**LEŻAKI**, hamaki, krzesła połowe: Scherer, — Stradom 27. 2133p

**TALES** znalezione odebrać można u p. Kirschenbaum, Kraków, plac Matki 8. xx

### Sprzedaz

**KAMIENICA** jednopiętrowa, 24 ubikacje, wolne mieszkanie, do sprzedaży. Wiadomość: Właścicielka, Podgórze, Robotnicza 6. 890g

**TELEFON** zaraz do oddzielenia. Zgłoszenia pod „Telefon” do Adm. „Nowy Dziennik”. 891bp

### UNDERWOOD

inne maszyny do pisania najtaniej i nadergodnych warunkach poleca Skład maszyn biurowych **Max Löwenstein** Kraków Zwierzyniecka 8, II. p. UWAGA NA ADRES!

### Nauka i wychowanie

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?** Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne, profesora Sekulowicza. Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają istotnie: buchalterji, rachunkowości korespondencyjnej, stenografji, nauki handlu prawa, kaligrafji, pisanie na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po skończeniu świadectwo. — Żadajcie prospektów! 1886a

### Zdrowiska

**ZAKOPANE Pensjonat „PIAST”** Idy Borzykowskiej i Leonji Krantówny ulica Sienkiewicza. — Tel. 43? poleca pokoje słoneczne, komfort nowoczesny, kuchnię wyborową, na życzenie dietetyczną. Karty tenisowe. — Ceny przystępne.

**MALEJOWA—JORDANÓW**, „Pensjonat Kłopot”, poleca piękne pokoje słoneczne, — z całodziennym utrzymaniem. Kuchnia doborowa, ściśle rytuałna. Werandy do zakwaterowania. Zniżki kolejowe. Dogodna komunikacja kolejowa i autobusowa. Ceny bardzo przystępne. Na miesiąc czerwiec znacznie niższe. 852bp.

**LANCKORONA**. Willa o dziesięciu pokojach i kuchni, do tego 2.300 sążni ziemi zalesionej, wszystko oparkim: na pięknie położone, tanio do sprzedania i najchętniej do objęcia. Ze smęci Kalwaryja niecałe 4 km. od g. gości, pozatem komunikacja autobusowa. 550 m. nad poziom morza. Wiadomość: Dr. Goldstein. Kalwaryja. 835g

### LEŻAKI

w najlepszym gatunku najtaniej poleca **S. LANDESDORFER** Kraków-Podgórze, Rynek 15

## ZAKOPANE

Pensjonat „**LIANA**” Drowej Abrutinowej w Zakopanem ul. Zamojskiego, telef. 489 poleca komfortowo urządzone piękne pokoje słoneczne, wśród lasu, gorąca i zimna woda w każdym pokoju, światło elektryczne, centralne ogrzewanie, kuchnia wykwinna. Ceny przystępne. 2152x

## ZALESZCZYKI RIVIERA POLSKA

Pensjonat dla młodzieży „Opieka” zostaje otwarty 1 lipca — Czujna opieka pedagogiczna Kuchnia znakomita Ceny niskie Zgłoszenia: Prof Silber, Lwów, Własna Strzecha 10.

## ZAKOPANE

Pensjonat „**PRYZYŚCIAN**” Droga do Białego. — Telefon 273 pod zarządem **A. Ruseldowej** (dawniej willa „ANASTAZJA”) pełny komfort, dobre położenie. Wolne pokoje na święta.

## RABKA willa Stanisława

Pensj. Heleny Mifelewowej przyjmuje dzieci od lat 6 pod opieką fachowo pedagogiczną. — Informacji udziela i prospekty wysyła: Helena Mifelewska. Kraków, Długosza 10. od 4 czerwca: Rabka — „Stanisława” 1796x

### TROCHE HUMORU

SILA PRYZWYCZAJENIA.



Klient: A zatem zgoda, kupuję tę willę Urzędnik (do niedawna subjekt sklepowy): Czy mamy ją łaskawemu Panu odestać do domu?

## PRZETARG

Dnia 3 lipca b. r. o godzinie 10tej odbędzie się nieograniczony przetarg w głównej Składnicy narzędzi i taboru kolejowego w Krakowie—Bonarce, ul. Łagiewnicka L. 37, na różne materiały i narzędzia. Warunki oraz oglądnięcie przedmiotów na miejscu codziennie w godzinach urzędowych. 2168x

Wojskowy Zakład zaopatrzenia inżynierji.

**ŁYŻKI** od zł. 16-10 za gros **ŁYŻECZKI** od zł. 10-70 za gros

poleca P. T. Kupcom

## „ALUMET”

Fabryka wyrobów aluminiowych Ska z ogr. odp.

Kraków-Podgórze, ul. Konopieckiej 90 Cenniki i oferty odwrotnie na życzenie. Wzory po nadesłaniu zł. 1 w znaczkach pocztowych

## WEŻE

umowe i parciane do węgry, piwa, benzyny etc. po cenach fabrycznych dostarcza Hurtownia artykułów technicznych S. S. AJER, KRAKÓW, UL. WISLNA 8 Telefon 4164

## „NARÓD”

ILUSTROWANY MIESIĘCZNIK ZYDOWSKI

numer XIII. (czerwcowy) zawiera bogatą treść redakcyjną i wiele nowości ilustracyjnych.

Adres: „NARÓD” Warszawa Skrz. p. 500 P. K. O. 18282.

Abonament: roczny 6 zł., półr. 3 zł. 20 gr. kwartalny 1 zł. 70 gr. Numer okazowy 50 groszy.

## PIWNICZNA NAD POPRĄDEM

kolo Krynicy, letnisko górskie w pięknym położeniu, poleca pokoje słoneczne z werandami, z kompletnym urządzeniem, z oświetleniem elektrycznym, z dużym ogrodem owocowym. Z całodziennym utrzymaniem, lub z obiadami Ceny przystępne! Zgłoszenia przyjmuje: Pensjonat Klagsbald, w Piwnicznej. Telefon Nr. 5. 1920x

Dobrze wprowadzona fabryka wyrobów elektrotechnicznych poszukuje

## PRZEDSTAWICIELA

z pierwszorzędными referencjami, na województwo krakowskie. — Oferty sub: „Elektryczność” kierować do Tow. Rekl. Międzym. i. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięczn. Zł. 5'00, kwartal. Zł. 18'00 w Krakowie z odwiez. do domu „ „ 6'20 „ 18'60 Na prowinc. z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ 19'80 Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ 30'00

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświęcone

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'— Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.